Nr 204. Dnia 13 września. Wtorek. Dnia 1 (13) września 1881 roku.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: śś. Maurycego i Aurelji.
Jutro: Podwyższenie ś. Krzyża.
Czwartek: ś. Nikodema Kapłana M.
Piątek: śś. Cyprjana B. i Eufemji M.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 31
Zachód „ „ 6 „ 19

Długość dnia godzin 12 minut 48
Ubyło „ „ 3 „ 54

Sobota: 5 ran ś. Franciszka i Justyna.
Niedziela: śś. Józefa z Kopertynu i Tomasza.
Poniedziałek: ś. Januarjasza Biskupa M.
Wtorek: ś. Eustachiusza M.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 11-go września.—*Praw. wiest.* donosi: „Król i królowa duńscy wraz z księciem Glüksburskim odpłynęli z Peterhofu do Kopenhagi o godz. 7½ po południu. Najjaśniejsza Pani wraz z Jego Cesarską Wysokością Następcą Tronu oraz Wielkim Księciem Jerzym Aleksandrowiczem odprowadza ich królewskie moście za Kronsztad. Ich królewskie mości odpłynęli z Peterhofu jachtem „Aleksandrja“ i w Kronsztadzie przesiądą na jacht „Dannebrog“. Najjaśniejsza Pani powróci jutro wraz z Najjaśniejszym Panem.“

Petersburg 11-go września. — *Nowoje wremia* donosi, że w gubernjach, gdzie żydzi stanowią znaczny procent ludności, mają być uformowane lokalne komisje do kwestji żydowskiej, złożone z reprezentantów rozmaitych stanów i towarzystw, z dopuszczeniem do nich także i żydów. Komisje mają wszechstronnie wyjaśnić kwestję żydowską. Termin do ukończenia czynności komisyj wyznaczono bardzo krótki.

Petersburg 11-go września. — Z powodu zjazdu gdańskiego *Nowoje wremia* pisze: „Podróż Cesarza do Gdańska największe wrażenie zrobiła oczywiście w Wiedniu. Gazety codzień wracają się do tego faktu, starając się odgadnąć jego polityczne znaczenie. Powstało przypuszczenie, że cesarz Franciszek Józef nie był uprzedzony o przygotowującem się spotkaniu, a przynajmniej że zawiadomionym został o tem dopiero w ostatniej chwili. Półurzędowe gazety jedne umilkły zupełnie, inne zmieniły ton. Uwagi *Neue freie Presse* podzielają wszyscy, wczorajsi optymiści dziś nawet wpadli w pesymizm i tłumaczą sobie zjazd gdański, jako demonstrację przeciw Austrji i jej zaborczym zamiarom na wschodzie. *Neue freie Presse* obojętniej i racjonalniej może zapatruje się na fakt. Dziennik ten jest zdania, że spotkanie cesarza niemieckiego z rosyjskim, lubo nie rozrywa austro-niemieckiego przymierza, daje wszelako naukę austro-węgierskim mężom stanu, że być przyjacielem Rosji nie koniecznie znaczy być wrogiem Austrji. A tę właśnie teorję zaczęli oni byli rozwijać w zastosowaniu do Rumunji. Od chwili widzenia się hr. Andrassy'ego z królem rumuńskim, półurzędowe jego organy bezustannie dowodziły, że wojna Austrji z Rosją jest nieuniknioną, nawet w dość bliskiej przyszłości i proponowały Rumunji, aby zawczasu stanęła po jednej lub drugiej stronie. *Neue freie Presse* nie przeczy, że po zagarnięciu Serbji, polityka austrjacka, jeżeli dalej pójdzie po tej zaborczej drodze, może doprowadzić do wojny z Rosją, ale pragnie aby w danej chwili Austrja zeszła z tej drogi, poprzestała na berlińskim traktacie i strzegła pokoju równie potrzebnego Austrji jak i Rosji“.

Kronsztad 10-go września.—Ich królewskie mości, król i królowa duńscy, dziś wieczorem odjeżdżają z Peterhofu do Danji jachtem „Dannebrog.“

OPIEKA DOMOWA
NAD BIEDNEMI CHOREMI.

Nikt o tem nie wątpi, że szpitale nader ważne oddają społeczeństwu usługi i że ich stopniowe ulepszenie i rozwój zasługują w pełni na najwyższą uwagę.

Ale oddając im wszelką sprawiedliwość, niepodobna prześlepiać ich stron ujemnych...

Rzeczywiście są one złem koniecznem, bo gdyby tylko tak można urządzić stosunki, ażeby każdy biedny schorzały mógł otrzymywać pomoc lekarską na miejscu i to odpowiednio do wszelkich warunków leczenia, to szpital, pomimo wszelkiego swego udoskonalenia, stanąłby niezawodnie na ostatnim planie.

Szpital oddala chorego z jego rodziny i zrywa wszelkie jego sercowe związki, osamotnia go, otacza go obrazem cierpienia, wywierającym nieraz najfatalniejsze skutki na jego umysł. Wprawdzie wyrwanie to ze swego zwykłego otoczenia ma nieraz swoje i dobre strony, częściej jednak tęsknota za domem, za żoną, za mężem i dziećmi, jęki sąsiadów na przyległych łóżkach, ich konanie i wynoszenie z sali, obojętność szpitalnej służby, tak głębokie robią wrażenie, że kto ich raz doświadczał, ten ze wstrętem tylko do szpitala powraca... Skutkiem tego jest, że chorzy uciekają się w tych razach tylko do szpitalnego leczenia, gdy już w żaden sposób inaczej poradzić sobie nie mogą i uciekają z niego najwcześniej jak tylko mogą, a że tym sposobem pozostają zaniedbania niejednych początkujących cierpień, oraz powroty innych dopiero co przebytych, łatwo daje się pojąć. Zresztą pomoc szpitalna odpowiada przeważnie dłuższym i cięższym chorobom, bo gdybyśmy i do tych wszystkich przelotnych chcieli ją zastosować, które wymagają kilkodniowego w łóżku położenia, to i najrozleglejsze zakłady nie podołałyby zadaniu.

Wobec takich stosunków we wszystkich wielkich miastach, odznaczających się wysokim instytucji szpitalnych rozwojem, oddawna pomyślano już o tem, ażeby biednym chorym zapewnić obok pomocy szpitalnej i domową lekarską pomoc.

I tak w Paryżu np. pomoc stanowi zadanie osobnej instytucji miejskiej ściśle ze szpitalami związanej i od ogólnej ich administracji zależnej, która funkcjonuje w sposób następujący.

W każdym okręgu miasta spisane są starannie rodziny biedne, kwalifikujące się do publicznej pomocy. Każda z nich otrzymuje kartę legitymacyjną, w osobnym zaś lokalu mieści się *biuro dobroczynności*, przy którym pod dozorem okręgowej municypalności pomieszczony jest ekonom i kilka szarytek. Pod ich dozorem znajdują się wszelkie rekwizyta potrzebne do pielęgnowania chorych, bielizna, pościel, podręczna apteka i wszystko co do opatrunku chorych jest koniecznem. Przy każdem biurze jest po 8 do 10 lekarzy płatnych. Płace ich są wprawdzie nie wielkie, po 400 lub 600 franków, stanowią jednakże zawsze pewne wynagrodzenie. Jeśli kto z rodzin wykwalifikowanych zachoruje, dają znać do *biura*, a zakonnica, przekonawszy się o jego stanie, wzywa natychmiast lekarza i stosownie do jego przepisów chorego hoduje — lub też za jego poleceniem biuro odstawia go do najbliższego szpitala. Biuro wydaje bony na rosół, na wino, na pieczywo i na te lekarstwa, których podręczna apteczka miejscowa dostarczyć nie może.

Byłem przez lat kilka lekarzem przy takiem kółku dobroczynności w 7-ym okręgu miasta Paryża i przekonałem się o niezmiernej użyteczności tego rodzaju zakładów, które idąc ręka w rękę ze szpitalami rozszerzają i uzupełniają ich obręb działania: wszystkie lżejsze przypadki chorobowe leczą się w domu, a chorzy wychodzący ze szpitali jako rekon

---

JESIENIA,
KOMEDJA W 1-ym AKCIE PROZĄ

PRZEZ

Leopolda Świderskiego.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 203.)

SCENA 5-ta.

Kasia—Eufrozyna.

Kasia (uchylając drzwi boczne). Już niema, proszę pani. Już wyszedł. (Wchodzi i zaczyna uprzątać).

Eufrozyna (wchodzi, rozglądając się ostrożnie; ubrana pretensjonalnie, mówi z przesadą). Ach!.. (wącha chusteczkę). Kasiu, otwórz lufcik. (Krzywiąc się). Ach, ci mężczyźni!

Kasia (otwierając). Ee.. proszę pani, to taki pan porządny.

Eufrozyna (j. w.) Zmiećże z tej kanapy. Kasiu, kurz zetrzej... Ach, jak nadymił!... Kasiu, otwórz drugi lufcik...

Kasia (j. w.) Jakto dobrze, że pani za mąż nie poszła!

Eufrozyna. Mogłam była pójść nieraz. Kasiu, otwórz całe okno (po chwili). Czy ojciec, pan starszy, wstał już dawno?

Kasia (po drugiej stronie sceny, sprzątając). O! już dawno (po chwili). Jednak to szkoda, bo co mąż, to zawsze mąż.

Eufrozyna (przed oknem, jakby do siebie, z przesadą). Jakże dziś mało spałam... Cisza nocna... srebrzyste promienie bladego księżyca z dziwną jakąś tajemniczością rozpromieniały ciemną ponurokę ciepłego, dziewiczego mego ustronia. Tak było cicho... tak cicho...

Kasia (wciąż sprzątając). Jak zwykle na wsi, proszę pani. Tylko psy ujadały okrutnie!

Eufrozyna (j. w.) Zdawało mi się, że byłam w świątyni marzeń. Jakaś błogość, jakaś senność niebiańska, jakieś natchnione uczucia, jakiś szmer najrozkoszniejszych marzeń kołysał mi duszę... A tam... gdzieś w dali... w niebieskich przestworzach... w promienistych jasnościach blasku... w najczulszych wyrazach... (zamyśla się).

Kasia. A mnie się ciągle zdawało, że kiedy te psy tak ujadają, to pewnie złodzieje do karmnika się zakradli. Nawet budziłam Wicka, ale ktoby go tam, proszę pani, potrafił zbudzić. Chrapie—jakby grzmiało, a sapie i dmucha, jak lokomotywa!

Eufrozyna. Moja Kasiu, kilka razy cię już prosiłam, żebyś mi nie mówiła: „pani“. Przecie — nie jestem jeszcze mężatką i... jeszcze nie tak starą. Nazywaj mnie po prostu: „panienką.“

Kasia. Jak tylko dzień się zrobił—zbudziłam gospodynię.

Eufrozyna (j. w.) Ach nocy, nocy urocza! Ileż to marzeń i snów na jawie nie przemknie się wtedy przed nami! W tej wabnej ciszy przypomniał mi się wierszyk, który kiedyś z własnego wysnułam natchnienia:

„Czy słyszysz—gdzieś—w mozajkowej dali,
Przezroczem róż,
Jak przez wnątrz uczuć bladej fali,
Drżał promień tuż?
Upojeń cisza rzuca swe cele...
W wszechświat postaci—drzemie wesele!“...

Spróbuję przy akompanjamencie (siada przy fortepianie, fałszywie uderza w klawisze i zaczyna równie fałszywie śpiewać: „czy słyszysz... i t. d.)

Kasia. O jej, jej! Jak też to pa... panienka ślicznie śpiewa!

Eufrozyna. Podoba ci się naprawdę?

Kasia. O, proszę panienki, nawet u nas w kościele tak pięknie nie śpiewają! Grzela wali zawsze w bęben, aż w uszach dudni, a miechy, proszę panienki to piszczą tak okropnie, że Baśka, ta kulawa, i Kordula i ta... ta... z przeproszeniem gruba Marciska, co także przecie dobrze wyciąga — zakrzyczeć ich nie mogą.

Eufrozyna. Śpiew i muzyka — to najmilsza moja rozrywka!

Rolnicki (głośno—za sceną). Kasia, Kasia — ty darmozjadzie!

Kasia. O joj! pan starszy... (wybiega).

SCENA 6-ta.

Eufrozyna, potem *Rolnicki.*

Eufrozyna (wstając od fortepianu). Jakże mi smutno, jak tęskno! Sama, sama i zawsze sama tylko! Szczęśliwe małżonki, wy nie rozumiecie, nie pojmujecie tego smutku, tej tęsknoty (spoglądając na kanapę). Nie mam nikogo, nie mam prawa do żadnych pieszczot, żadnej pomocy; żadna dłoń męska nie ujmie nigdy mej ręki... żadne ramię mych ramion. (Siada na kanapie). Nie znam tylu jeszcze przejawów szczęścia... (w zamyśleniu). Kleofas Kawalerski... tu spał... na tej kanapie... On także sam jeden... stary kawaler! (powstając — przed zwierciadłem). Biedna ty jesteś.. Mówią, że z każdym rokiem nowy listek z ciebie opada... że więdnę... że się starzeję! Choć... znać jeszcze... o znać przeszłość moją! Straszna ta starość! (siada przy fortepianie i zaczyna znów śpiewać: „czy słyszysz... i t. d.)

Rolnicki (staje we drzwiach i ironicznie kiwa głową, n. s.) Ona znów swoje! (głośno, naśladując). „Tra-

walescenci, aż do zupełnego przyjścia do zdrowia, mają sobie zapewnioną właściwą opiekę.

U nas w Warszawie... o ile mi wiadomo, opieką domową nad choremi biednemi nikt dotąd się nie zajmował, a jeżeli komu nasunęło się na myśl, to oglądał się zawsze na Towarzystwo dobroczynności, jak gdyby ono wszystkim potrzebom mogło podołać!

Otóż, zdaje się, że nadeszła chwila, w której rzeczona opieka koniecznością się stała, szpitale bowiem nasze zaczynają być za szczupłe do tego stopnia, że nawet bieżącym rzadko odpowiadają potrzebom, a cóż dopiero w chwilach, nieszczęściem, dość częstych u nas epidemij.

Niezbędnym jest dla Warszawy nowy ogólny szpital o 100 najmniej łóżkach, a o jego budowie ani myśleć obecnie nie można i na później fundusze miejskie na długo będą zajęte przez kanalizację i wodociągi, trzebaby więc w inny radzić sobie sposób, a najwłaściwszym w tym celu byłoby uorganizowanie opieki nad choremi biednemi po domach. Niechaj nikt jednak nie myśli, ażebyśmy proste skopjowanie paryskiego urządzenia zalecać mieli, gdyż pod żadnym względem nie stać nas na to. Niezaprzeczenie dobroczynność prywatna mogłaby zrobić bardzo wiele, ale nie taka dobroczynność, której się zdaje, że dosyć jest zebrać fundusz i na cel jakiś przeznaczyć, ażeby wszystkiemu stało się już zadosyć... Wprawdzie bez funduszów obejść się nie może, bo *nervus rerum* ma prawo, lecz chodziłoby bezwątpienia więcej o pracę niż o datek, a o to u nas w Warszawie wcale nie łatwo. Każdy rzuci na tacę swój *obol*, każda z dam naszych jest gotową kwestować, sprzedawać bileta na koncerta i bale, a nawet na cele dobroczynne tańczyć do upadłego; wszyscy są również gotowi do rady, ale do pracy bardzo mało jest amatorów, a mianowicie do stałej, spokojnej, systematycznej pracy, ot takiej właśnie, która stwarza dzieła.

Otóż przypuściwszy, że taka praca się znajdzie w sferach mianowicie skromnego warszawskiego mieszczaństwa, pytanie zachodzi, w jaki sposób ową sferę poruszyć, jak pomoc po domach uorganizować i jak byt jej zapewnić?

Ktokolwiek bliżej dotykał do spraw dobroczynnych, ten przyzna niezaprzeczenie, że zadanie takie w swem urzeczywistnieniu niesłychane przedstawia trudności i że nawet w żaden sposób rozwiązaćby się nie dało, gdybyśmy naszą organizację odrazu do całego terytorjum Warszawy rozciągać chcieli. Ograniczenie zatem jego wprowadzenia w życie na początek, czy to do jednego cyrkułu, czy do jednej parafji, czy też do kilku nawet ulic, zdaje się być pierwszym i niezbędnym warunkiem. Gdyby się zamiary powiodły, gdyby pożądane pozwoliły osiągnąć owoce, to inne części miasta poszłyby niezawodnie za danym przykładem, a przyszłoby im to tem łatwiej, iż mogłyby korzystać z utorowanej już drogi.

Drugim niezbędnym powodzenia warunkiem byłby ścisły spis wszystkich rodzin biednych na obranem terytorjum miejskiem, które miałyby wyłączne prawo do opieki lekarskiej i to tylko pod właściwą kontrolą. Wprawdzie wszelkie wyłączenia, gdzie o dobroczynność idzie, są wielce bolesne, ale na nieszczęście są koniecznemi, gdyż pod tym jedynie warunkiem każdy zakład dobroczynny utrzymać się może. Trudno tu drzwi otworzyć na oścież, a skoro się raz ograniczone terytorjum do działania obrało, trzeba mu się oddać wyłącznie. Trudno też i w nim nawet bez kontroli wszystkim, którzy się o pomoc zgłoszą, bo jeżeli dziś wszędzie, gdzie tylko udziela się bezpłatnych porad lekarskich, robią się krzyczące nadużycia, to cóżby było, gdyby jeszcze każdemu mogło być wolno bezpłatnie wzywać lekarza do siebie i bezkosztownego wymagać pielęgnowania.

Koszta zakładu pokrywa się dobrowolnemi darami i składkami zbieranemi ile możności na samem terytorjum działania. Składki te powinny być jaknajmniejsze, ażeby całą ludność oznaczonnej miejscowości do współdziałania pociągnąć. Zbieranie sum drobnych np. po 10 do 15 kopiejek miesięcznie, jest wprawdzie niełatwe, ale przy dobrej administracji jest bardzo możebne, a nikomu też nie zaciąży pewnie, zważywszy, że każdy niemal więcej wydaje miesięcznie na odegnanie się od żebractwa.

Na czele zakładu stoi komitet, którego obiór i organizację bliżej należałoby rozpatrzyć z tem zastrzeżeniem jednakże, że do składu jego ma wchodzić komisarz policji i jeżeliby można delegowany od Towarzystwa dobroczynności, z którym zawarcie bliższych stosunków w każdym razie wielce byłoby pożądanem. Przy komitecie funkcjonuje stosowna ilość opiekunów lub opiekunek, ale nie figurantów do balów i tańca, lecz do rzeczywistej nad choremi opieki, kilka dozorczyń, stosowna ilość lekarzy, felczerów i akuszerek. Jeśli kto z wykwalifikowanych biednych zachoruje, to zgłosi się do opiekuna i ten zaraz przyśle mu lekarza, który znów w razie potrzeby zawiadomi komitet i przyzywa dalszej pomocy.

Cała ta organizacja nie jest wprawdzie do urządzenia łatwą, ale skoro izraelici warszawscy mogli się na nią zdobyć i urządzić opiekę domową pomiędzy swemi, opiekę, która, jak mnie zapewniają, funkcjonuje wzorowo, to i dlaczegóżby nas nie miało stać na nią?

Potrzeba tu tylko nierównie więcej skojarzenia pracy jak datków, potrzeba dobrze czynić samemu zamiast okupywać dobroczynność u innych...

Wypadałoby zatem do działania pobudzić nietyle dostatnie, lecz raczej niższej zamożności klasy, a to przy szczerem poświęceniu się kilku kierowników dałoby się rzeczywiście osiągnąć.

Kończąc, niechaj mi wolno będzie zapewnić, że wcale nie wygłaszam mrzonek, lecz dotykam myśli, nurtujących pomiędzy założycielami lecznicy bezpłatnej w gmachu po-paulińskim. Co z nich wyniknie, trudno dotąd przewidzieć, zdaje się jednakże, że rozpoczęte dzieło nie wyjdzie na marne... Że zaś dobra rada zawsze się przyda, niechajże mi grono lecznicze nie bierze za złe, że zdradzam przed obszerną publicznością jego zamiary.

Dr. Szokalski.

Akt uroczysty w uniwersytecie.

W dniu onegdajszym w obecności JW. głównego naczelnika kraju, jenerał-adjutanta Albedyńskiego i wielu przedstawicieli władz odbył się w uniwersytecie tutejszym akt uroczysty zamknięcia roku naukowego.

Prof. Andrejew odczytał sprawozdanie z działalności uniwersytetu w roku ubiegłym, z którego podajemy ważniejsze szczegóły:

Skład osobisty profesorów uniwersytetu pozostał takim jak lat poprzednich, t. j. mniejszym niż w uniwersytetach w Cesarstwie o 10 profesorów i 9 docentów.

Co się tyczy specjalnych funduszów uniwersytetu w roku ubiegłym powiększone były prawie w dwójnasób do sumy rs. 34,457 kop. 62, a w roku bieżącym wynosić będą rs. 32,050.

Powiększenie to pozwoliło ulepszać pomoce naukowe uniwersytetu: urządzone zostało tedy laboratorjum mineralogiczne, zakupiono rozmaite przyrządy i podwyższono etat na utrzymanie rozmaitych pracowni naukowych.

Liczba słuchaczów w uniwersytecie tak się przedstawiała:

Z roku naukowego zaprzeszłego pozostało studentów 512, wolnych słuchaczów 22, farmaceutów 96, ogółem 630; nanowo wstąpiło do uniwersytetu studentów 298, wolnych słuchaczów 36 i farmaceutów 69, razem 403. W ciągu roku dla rozmaitych przyczyn ubyło studentów 54, wolnych słuchaczów 40, farmaceutów 13, umarło studentów 6. W końcu roku pozostało tedy studentów 673, wolnych słuchaczów 18, farmaceutów 74, ogółem 765.

Pomoc materjalna dla studentów była w roku sprawozdawczym znaczniejsza niżli w latach poprzednich. Mianowicie: od opłaty wpisu uwolniono stosownie do ustawy 10% z ogólnej liczby studentów, a mianowicie w półroczu pierwszem 78 studentów, a w półroczu drugiem—75. Cała pomoc tego rodzaju studentom udzielona wyniosła rs. 4,025.

Co do stypendjów, 30 studentów prawosławnych, według budżetu ministerjum oświecenia, otrzymało stypendja rządowe po rs. 350, razem rs. 10,500.

Z funduszów specjalnych uniwersytetu dano 25 studentom stypendja po rs. 200, ogółem rs. 5,000. Z procentów od kapitałów, ofiarowanych na stypendja dla studentów uniwersytetu tutejszego udzielono w wysokości od rs. 50 do rs. 300: w półroczu pierwszem—61 studentom na sumę rs. 4,784 kop. 67, a w półroczu—drugiem 66 studentom w ilości rs. 5,330 kop. 92; ogółem dano w ciągu roku rs. 10,115 kop. 59. Z zapisów rozmaitych instytucyj publicznych, a także osób prywatnych udzielono stypendjów w ciągu roku w wysokości od rs. 75 do 400 na sumę ogólną rs. 6,032 kop. 50.

Tak więc wszystkich studentów, którzy korzystali ze stypendjów było w półroczu pierwszem 142, w drugiem zaś 151, a w ciągu roku dano im ogółem stypendja w sumie rs. 31,648 kop. 9. W rodzaju rozmaitych zapomóg i pożyczek otrzymali studenci w roku

---

lala, tralala" (wchodząc). A do miljona krocset stu tysięcy zagonów! Człowiekowi na starość chyba ogłuchnąć przyjdzie z twej łaski! Od samego rana krzyczy i wyciąga—jak najęta, jak nakręcona! A do gospodarstwa, mospanie, ani dudu, ani zajrzy. Inna—poszłaby do doju, przecedziłaby oto mleko, byłaby przy karmieniu trzody, drobiu, dałaby baczny pozór, aby jaka kura, mospanie, nie urządziła nura z jajem—a ta nic! Ubierze się, mospanie, w jakieś ni to, ni owo, siądzie i dalejże, mospanie: „tralala—tralala." A te twoje „tralala" to mi już nosem, uszami i... i nie nosem wychodzą. A, mospanie—to istna plaga!

Eufrozyna (płaczliwie). Ojciec ciągle na mnie! Jam najgorsza, ja tylko nic nie robię, ja ojcu dokuczam...

Rolnicki. Moja imość, nie dziwiłbym się Maryni.

Eufrozyna. Marynia ma męża, ma o kim mieć staranie, ma kogo kochać!

Rolnicki. Najłatwiej mieć staranie! Bydełko, mospanie, trzoda, drób, ogród, warzywa — mało wymagają starania? A ojca to nie masz, co? Starego, co za wszystkich pracuje!

Eufrozyna. Marynia, Marynia ma lat 20.

Rolnicki. To już nie moja wina. Wytocz, mospanie, proces czasowi—niech ci kilkanaście lat z hypoteki wykreśli!

Eufrozyna. Marynię mąż kocha.

Rolnicki. To i cóż z tego?

Eufrozyna. To bardzo dużo znaczy.

Rolnicki. Te, te, te... znaczy, znaczy—nic nie znaczy! Powinnaś się cieszyć, że jesteś wolną, jak... jak źrebak, mospanie. Nikt cię nie siodła i nie krzyczy nad uchem. Ja, gdybym był panną, to—zawsze byłbym panną! Marynia co innego!

Eufrozyna. Ojciec ma słabość do Maryni, na wszystko jej pozwala.

Rolnicki. Ja jestem, moja kochana, szlachcic starej daty; o żadne słabości posądzać mnie nie wolno! Nie mogę mieć słabości—i kwita!

Eufrozyna (coraz rzewniej). A gdyby nie ojciec, to i ja mogłam była iść za mąż, mogłam być szczęśliwą, mieć własny swój kącik... rodzinę... (płacze).

Rolnicki (łagodniej). Te, te, te... „kącik — rodzinę"—niby to tak zaraz z rękawa, mospanie, czegóż beczysz? (wchodzi z lewej strony Marja).

SCENA 7-ma.

Eufrozyna, Rolnicki, Marja.

Marja (wbiegając, wesoło). Dzień dobry, dzień dobry, dziaduniu (z uśmiechem). Cóż „mospanie" dużośmy się już dzisiaj nakrzyczeli? (całuje dziadka). O, słyszałam, słyszałam (chodzi po scenie naśladując). „Te darmozjady, te, te, włóczykije, mospanie, Wicek, Wicek—gdzie pędzisz, mospanie, gawronie"—ha, ha, ha!... Widzi dziadunio, że, od biedy, mogłabym go zastąpić! (spostrzegając Eufrozynę — smutnie). Oo!... ciocia płakała? Czegoż to? (serjo) Dziadziu, cóż to znaczy?

Rolnicki (pomieszany). Hm... „co znaczy—co znaczy."—Nic nie znaczy, mospanie!

Marja. Kiedy widzę, że płakała—to musi coś znaczyć?

Eufrozyna (obcierając oczy). Cóż ja mogę znaczyć?... Cóż ja kogo obchodzę?

Rolnicki. Te, te, te—mospanie.

Marja. Eee... dziadzio nie dobry, dziadzio tylko krzyczy!

Rolnicki (urażony). „Krzyczy — niedobry" — widzisz ją—„niedobry!" Moja kochana, gdyby wszystkie łzy wasze i grymasy coś znaczyć miały, to, mospanie... zresztą, co ja się mam przed tobą tłumaczyć? Tak mi się podoba i kwita!

Marja (grożąc paluszkiem). Dziadziu, ej dziadziu, bo się naprawdę pogniewamy!

Rolnicki (łagodniej). Ależ... bo moja droga...

Marja. Gdybym ja była dziadkiem, gdyby mnie tak córka i wnuczka kochały...

Rolnicki. Ty bo zaraz zaczynasz od rzeczy najniemożliwszych...

Marja. Ciekawa jestem, dlaczego jabym np. nie mogła być dziadkiem, a dziadzio żoną mego męża? Gdyby się tak było Panu Bogu podobało?

Rolnicki. Hm, hm... ni do sasa, ni do lasa.

Marja. A idę w zakład z dziadzią, że w tych wąsach byłoby mi wcale do twarzy (podchodząc). No—nie gniewajmy się (wyciąga rękę). Zgoda przedewszystkiem; a jeśli nie, to przynajmniej chwilowe zawieszenie broni (poważnie). Warunek pokojowy—nie dokuczać ciotuchnie! no?

Rolnicki. Daj mi pokój, mospanie.

Marja (z urazą). Tak, taak? Daj mi pokój? Dobrze, dobrze, ani słówka się już nie odezwę. Kiedy tak—to dobrze. Zobaczymy, kto na tem gorzej wyjdzie! Tak? (odchodzi ku oknu).

Rolnicki (łagodniej). Ależ bo, mospanie... (po chwili, z żalem, patrząc na Marję). Ty bo zaraz... no, zresztą, mospanie!...

Marja (udając, że nie słyszy). Hm... (nuci).

Rolnicki. Ale, ale... mospanie... Maryniu! (po chwili — serjo). Ee! moja kochana, cóż to, na kolanach mam cię przepraszać, czy co? Nie, to nie—mospanie! (zabiera się śpiesznie do wyjścia i powraca). Nie?

Marja (j. w.) Hm...

Rolnicki. To nie!... (wychodzi). *(D. c. n.)*

sprawozdawczym ogółem rs. 13,215 kop. 53. Wszystkie te pomoce materjalne dla studentów uczyniły w ciągu roku naukowego ubiegłego rs. 48,888 k. 62. Co się tyczy egzaminów przejściowych, egzamina powakacyjne w tym roku mają być dopiero ukończone w dniu 15 b. m., skutkiem czego wiadome są dotychczas rezultaty tylko egzaminów odbytych w maju i czerwcu, a cyfry, jakie otrzymane zostaną z egzaminów powakacyjnych, zmienią je oczywiście jeszcze do pewnego stopnia; przytem niezebrane są rezultaty z egzaminów na wydziale nauk przyrodzonych, na pierwszym kursie wydziału lekarskiego i u farmaceutów.

Dotychczasowa tablica rezultatów egzaminacyjnych jest następująca:

Na wydziale historyczno-filologicznym: na pierwszym kursie przystąpiło do egzaminów 6 studentów, na drugim kursie—9 na trzecim 10; promowano: na kursie pierwszym 3, na drugim 7 i tyluż studentów na kursie trzecim.

Na wydziale fizyczno-matematycznym: przystąpiło do egzaminów na kursie pierwszym studentów 47, promowano 17, na kursie drugim 18, promowano 5, na kursie trzecim 14, promowano 3.

Na wydziale prawnym: do egzaminów przystąpiło na kursie pierwszym 84, promowano 58, na kursie drugim 42, złożyło je 25, na kursie trzecim 50, promowano 21.

Na wydziale lekarskim: na kursie drugim przystąpiło do egzaminów studentów 102, promowano 91, na wydziale trzecim 64, promowano 53, na wydziale czwartym 40, promowano 36.

Rezultat egzaminów w maju i czerwcu odbytych na kursach ostatnich przedstawia się następująco:

Na czwartym kursie: wydziału historyczno-filologicznego składało egzamina studentów 5, otrzymało dyplomy 5; na wydziale fizyczno-matematycznym 2, otrzymał dyplom 1; na wydziale nauk przyrodzonych —5, otrzymali dyplomy wszyscy; na wydziale prawnym —42, uzyskało dyplomy 33.

Studenci piątego kursu wydziału lekarskiego w ilości 29 zatwierdzeni będą w stopniu lekarza na początku przyszłego roku naukowego po złożeniu praktycznych egzaminów klinicznych.

Za napisanie rozpraw na tematy konkursowe otrzymują nagrody następujący studenci.

Medale złote uzyskują:

1) Henryk Merczyng, stud. 4 k. wydziału fizyczno-matematycznego za rozprawę na temat: „O metodach oznaczenia długości fal świetlnych"; 2) Bolesław Jan Wodziński, stud. 4 kursu wydziału prawnego za rozprawę na temat: „O prawie emfiteutycznem"; 3) Hieronim Łopaciński, stud. 3 kursu wydziału filologiczno-historycznego za rozprawę pod tytułem: „Charakterystyka osób występujących w komedjach Terencjusza", i 4) Jakób Putterman, za rozprawę pod tytułem: „Próba jamy bębenkowej Wredena".

Medale srebrne otrzymali następujący studenci w ilości sześciu:

1) Józef Dąbrowski, stud. 4 k. wydz. hist.-filolog. za rozprawę na temat: „Charakterystyka osób w komedjach Terencjusza"; 2) Józef Ciemniewski, który ukończył w roku upłynionym całkowity kurs wydziału matematycznego, za rozprawę „O integrałach"; 3) Bonifacy Czerski, stud. 4 k. wydziału matematycznego, za rozprawę „O ruchu cieczy"; 4) Wacław Bylczyński, stud. 4 k. wydziału prawnego za rozprawę, pod tytułem: „Poglądy pozytywistów na prawo"; 5) Adam Jakubowski, stud. 4 kursu wydziału prawnego za rozprawę „O fałszerstwie i oszustwie", według teorji i według nowych prawodawstw; 6) Kazimierz Ciągliński, stud. 5 kursu wydziału lekarskiego, za rozprawę pod tytułem: „Symptomatologja nieprawidłowości *menstruorum*".

Wzmianki zaszczytne przyznano:

1) Janowi Pajewskiemu, st. 4 kursu wydziału historyczno-filologicznego za rozprawę pod tytułem: „Charakterystyka osób w komedjach Terencjusza"; 2) Antoniemu Piaskowskiemu, st. 3 kursu wydziału prawnego za rozprawę: „Poglądy pozytywistów na prawo" i 3) Stanisławowi Żeromskiemu, st. 4 k. wydziału prawnego, za rozprawę „O fałszerstwie i oszustwie".

...f ...i.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= *Nowosti* donoszą, że z chwilą zwinięcia wydziału do spraw finansowych Królestwa Polskiego, interesa propinacyjne przejdą pod zawiadywanie departamentu dochodów niestałych.

= Manewrami, które odbędą się w dniu 17 b. m., ma dowodzić główny naczelnik kraju jenerał-adjutant Albedyński; manewry te odbędą się podobno na Powązkach.

= Ruch ludności miasta Warszawy w ciągu tygodnia od 28-go sierpnia do 3-go września r. b. Urodziło się: chłopców 137, dziewcząt 123, razem 260 (więcej o 10 niż w tygodniu poprzedzającym). Wtej liczbie nieślubnych: chłopców 15, dziewcząt 12, razem 27 (więcej o 2 niż w tygodniu poprzednim). Noworodków martwych było 5 (chłopców 2, dziewcząt 3). Co do religji: katolickiej 140, prawosławnej 13, ewangelicko-augsburskiej 13, ewangelicko-reformowanej 3, wyznania mojżeszowego 91. Zmarło zaś: mężczyzn 164, kobiet 151, razem 315 (więcej o 14 niż w tygodniu poprzedzającym). Z przyjezdnych zakończyło życie: mężczyzn 3, kobiet 5, razem 8. Dzieci do lat pięciu zmarło: chłopców 108, dziewcząt 95, razem 203 (więcej o 12 niż w tygodniu ubiegłym). W wieku od lat 81—100 zmarło osób 3 (mężczyzn). Najwięcej zmarło w cyrkule V/VI—59, najmniej w cyrkule XII—16. Głównemi chorobami powodującemi śmierć były: nieżyt kiszek 90, płonica (szkarlatyna) 55, suchoty płuc 22, zapalenie oskrzeli i płuc 21, błonica i dławiec 17, durzyca brzuszna 11, uwiąd schyłkowy 10, ospa 9, czerwonka (dysenterja) 6, choroby organiczne serca 5, udar (apopleksja) 3. Śmierć wypadkowa zdarzyła się raz (u kobiety). Z przyczyn niewiadomych zmarło 2 osoby (mężczyzna 1, kobieta 1). W tymże czasie zawarto związków małżeńskich 76 (mniej o 8 niż w tygodniu ubiegłym), a mianowicie: w kościele katolickim 42, prawosławnym 3, ewangelicko-augsburskim 6, wyznania mojżeszowego 25.

= W ciągu tygodnia od 28-go sierpnia do 3-go września r. b. dostawiono na targ prazki w ogóle 1,627 sztuk bydła (mniej o 184 niż w tygodniu poprzedzającym), mianowicie: bydła stepowego: wołów 1,528, krów 3; bydła miejscowego: wołów 32, krów 64. Z bydła stepowego sprzedano rzeźnikom warszawskim: wołów 1,214, krów 2; na prowincję: wołów 314, krowę 1. Z bydła miejscowego sprzedano na prowincję: wołów 24, krów 36. Pozostało niesprzedanych z bydła miejscowego: wołów 8, krów 12. Krów dojnych było na targu 16 (mniej o 12 niż w tygodniu poprzedzającym). Przypędzono wieprzów 2,000 (więcej o 200 niż w tygodniu poprzednim), z czego sprzedano do Prus i na prowincję 600, cieląt 570 (mniej o 30 niż w tygodniu poprzednim), owiec 2,650 (mniej o 350 niż w tygodniu poprzednim). Przewieziono przez rogatki mięsa: wołowego 2,362 pudów, wieprzowego 108, baraniego 1,227, cielęcego 5, razem 3,702 pudów (więcej o 594 niż w tygodniu upłynionym). Mięso wołowe płacono za funt po kop. 15 (taniej o 1 kop. niż w tygodniu poprzedzającym), cielęce po kop. 17 (taniej o $\frac{1}{2}$ kop.), wieprzowe po kop. 17, baranie po kop. 12 (taniej o 1 kop.) Funt chleba razowego kosztował $3\frac{1}{4}$ kop., pytlowego $4\frac{3}{4}$ kop. (taniej o $\frac{1}{4}$ kop.), bułek zwyczajnych 8 kop., lepszych 10 kop. Sążeń sześcienny drzewa twardego sprzedawano po rs. 18, miękkiego po rs. 16. Za czetwert węgla kamiennego żądano rs. 1 kop. 70 i rs. 1 kop. 55.

= Projekt nabycia gruntów pod szpital obłąkanych we wsi Tworkach, pod Pruszkowem, zyskał już podobno zatwierdzenie ministerjum.

= Władza policyjna skazała na karę pieniężną Szymona S. za nieprawne noszenie stroju żydowskiego.

= Śmiały dozorca rewiru policyjnego Zieliński, który przy niedawnym a smutnym wypadku na Hożej, z narażeniem własnego życia chciał po gzemsie trzeciego piętra dostać się do mieszkania małżonków G. i nie dopuścić do katastrofy, otrzymał od swej władzy publiczne podziękowanie.

= Uwagę czytelników naszych zwracamy na zamieszczony wyżej głos czcigodnego nestora lekarzy polskich, dra Szokalskiego, podniesiony w sprawie „opieki domowej nad biednemi choremi."

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w „Cyruliku sewilskim" ostatni występ Masiniego i p. Repetto.

Partję Figaro wykona p. Aleni, Bazylego p. Tamburlini.

* Dyrekcja teatrów warszawskich zaprosiła p. Antoninę Hoffmanowę, pierwszą artystkę sceny krakowskiej, na szereg występów gościnnych w teatrze wielkim.

Występy przypadną w drugiej połowie listopada i początkach grudnia.

P. Hoffmanowa grać ma role z wyższej komedji i nowoczesnego dramatu.

* Wystawienie „Świata nudów" Paillerona, zapowiedziane w repertuarze ubiegłego tygodnia, nie mogło przyjść do skutku z powodu choroby panny Czakówny, jednej z artystek, która miała grać w tej nowej a wielce chwalonej komedji.

P. Czakówna podobno skutkiem nadmiernego wysiłku i pracy na scenie zapadła na zdrowiu tak, że o wystąpieniu jej przez kilka tygodni nie może być mowy.

* Dziś w Alhambrze „Złoty cielec" Dobrzańskiego, o ile nas pamięć nie myli, po raz... *piećdziesiąty*!

* Zygmunt Sarnecki ma na ukończeniu czteroaktową komedję społeczną p. t. „Słonecznik".

= Donoszą nam z Petersburga:

„Wszyscy interesują się tu żywo kwestją mianowania dyrektora teatrów.

Dotąd sprawa ta nie jest rozstrzygniętą.

Jako kandydatów do tej posady pogłoski wskazują: księcia Golicyna, księcia Wasilczykowa, pp. Muchanowa i Wsiewołożskiego.

Mówią, że ten ostatni zajmie wakujące stanowisko."

Wiadomość ta wyjaśnia wczorajszy telegram, który skutkiem opuszczenia w nim dwóch wyrazów był niezrozumiałym, i w który nadto wkradła się pomyłka, gdyż zamiast nazwiska ks. Wasilczykowa wydrukowano dwukrotnie nazwisko Wsiewołożskij.

= Kongres literacki w Wiedniu.

Kongres literacki międzynarodowy rozpocznie się, jak wiadomo, w przyszły poniedziałek.

Dzienniki wiedeńskie podają opis przygotowań, jakie ze względu na ten zjazd, rada miejska i komitet poczyniły.

Zapowiedziane jest przybycie kilkuset literatów różnej narodowości.

Zjechać ma między innymi Kraszewski, honorowy prezes stowarzyszenia, który też literatów naszych do uczestnictwa zachęca.

Karty wstępu, zapewniające też ulgi kolejowe i inne, są do nabycia w naszej redakcji.

Termin ostatni.

= Kobieta lekarz.

Bawi w Warszawie pierwsza polka-lekarz, pani Świderska.

Mówimy pierwszy lekarz płci żeńskiej, pani Świderska bowiem rozpoczęła studja w Berlinie wówczas, kiedy jeszcze kobietom u nas nie marzyło się o pracy na tem polu...

Po uzyskaniu stopnia doktora medycyny, młoda adeptka sztuki Hipokratesa wyjechała do Nowego-Jorku, gdzie praktykowała lat pięć z powodzeniem.

Pani Świderska po powrocie do kraju nie miała odwagi stąpać po nieutorowanych tu jeszcze drogach i wyjechała do Petersburga, gdzie dotąd trudni się praktyką.

= Zawsze wiatr w oczy...

Warsz. Dniew. zapewnia, iż ruch na linjach tramwajowych zostanie natychmiast otwartym po połączeniu nowej sieci ze starą.

Tymczasem, o ile nam wiadomo, połączenie to nie prędko nastąpi, mówią coś o latach pięciu...

Czyżbyśmy mieli tak długo czekać?

= Do ojców miasta.

Za pośrednictwem naszem mieszkańcy ulicy Niskiej zanoszą prośbę do ojców miasta o... odrobinę bruku.

Ulica ta od pewnego czasu jest znacznie ożywioną wskutek otwarcia tam fabryki, zatrudniającej kilkuset robotników, mimo to w znacznej swej części nie posiada bruku.

Znajduje się wprawdzie od ulicy Pokornej kilkanaście kamieni, które jednak w panegiryku tylko możnaby nazwać brukiem, a i te są pokryte tak grubą warstwą błota, że trudnoby się ich istnienia domyśleć, gdyby nie zgarnianie z rozkazu od czasu do czasu owego błota w estetyczne kopce.

Nie potrzebujemy zdaje się dodawać, że kopce te stoją tak długo, dopóki przejeżdżające fury znowu po całej ulicy ich nie rozrzucą...

„Ulica Chmielna dostaje podwójny bruk, a my— pisze korespondent — czy dlatego, że *nizko* leżymy, pomimo *pokory*, która pono niebiosa przebija, zostajemy w zupełnem zapomnieniu"...

Racja!

= Przy studni w ogrodzie.

Warto, aby zaprowadzono jakiś porządek przy studni w Saskim ogrodzie.

Parę dni temu byliśmy świadkami nieporządków, które w ogrodzie miejsca mieć nie powinny.

Główną ich przyczyną był pompujący mąż i podające kufelki niewiasty.

Pierwszy, mając zapewne inne jeszcze sprawy i zajęcia, odszedł od pompy, a drugie zaprzątnięte żywą gawędką ani myślały podawać kufelków.

Rezultatem było to, że się pchano i wydzierano sobie szklanki!

Później damy od podawania oświadczyły, że tylko ci wodę pić mogą, którzy za nią płacą, odebrały szklanki i wydawały je za opłatą.

Kończy się wprawdzie „sezon picia wody w ogrodzie ze studni", warto jednak, aby zaprowadzono jakiś regulamin, któryby wszelkie nieporządki uchylał.

= Pościg.

W sobotę podczas nocy policja dokonała rewizji w bawarjach i garkuchniach znajdujących się w I/XI cyrkule.

Zatrzymano 83 ludzi, ukrywających się przed okiem władzy.

= Exhumacja.

Czytelnicy nasi wiedzą, iż w zeszłym tygodniu obywatel tutejszy Sitkiewicz, wszedłszy do jednego z domów na Podwalu, spadł do piwnicy w ciemnym kurytarzu i zabił się...

Przy denacie znajdowały się papiery sądowe, po których łatwo było dojść jego tożsamości.

Zaniedbano jednak tego dopełnić i zmarłego pochowano z regestru biednych we „wspólnym dole"...

Na skutek poszukiwań rodziny odkryto istotny stan rzeczy, skutkiem czego z rozporządzenia władzy dziś nastąpiła exhumacja zwłok, dla pochowania ich z należytą ostentacją.

= Grób Tyszyńskiego.

Dnia 26-go sierpnia r. b. w Radoszkowicach odbyło się żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Aleksandra Tyszyńskiego, poczem na cmentarzu poświęcono pomnik, wzniesiony przez żonę i syna nieodżałowanemu profesorowi.

Pomnik ma kształt kolumny.

Wyciosany z krajowego kamienia, nosi skromny napis:

S.p. Aleksander Tyszyński żył lat 69, umarł 24 października 1880 roku.

Najlepszemu mężowi i ojcu, wdzięczna rodzina.

= **Pożary.**

W ubiegłym miesiącu, na folwarku Sejny, w gminie krasnostawskiej, pow. sejneńskim, gub. suwałskiej, wszczął się pożar od piorunu.

Ogień strawił dwie stodoły, trzy obory, ubezpieczone na rs. 2,040.

W nieubezpieczonych ruchomościach, będących własnością dzierżawcy folwarku, straty wynoszą rs. 6,295.

We wsi Stanrzesaty, w gminie Duninów, pow. gostyńskim, gub. warszawskiej, wynikł pożar.

Zniszczył on trzy domy drewniane z zabudowaniami gospodarskiemi, należące do włościan, ubezpieczone na rs. 1,010.

Oprócz tego spłonęło nieubezpieczonego zboża i innych ruchomości na sumę rs. 4,340.

Przyczyna pożaru niewykryta.

= Napad.

Napady po wsiach zaczynają przybierać jakiś epidemiczny charakter..

W pow. włoszczowskim, gminie Rokitno, na kolonję Grabiec napadło w początkach b. m. kilku ludzi z uczernionemi twarzami, w ubraniu, przypominającem szynele wojskowe, obierając sobie za cel chatę włościanina Czyża.

Przypuszczając, że Czyż nie otworzy ludziom nieznajomym, schwytali jego syna śpiącego w ogrodzie i temu pod groźbą kazali wołać o otwarcie domu.

Czyż spostrzegł w porę fortel, drzwi zatarasował, wbiegł na strych i począł wołać o pomoc.

Nikt jednak nie nadchodził; zeskakuje tedy Czyż i tyłami przemyka się do wsi.

Tymczasem żona Czyża, ciekawa co robią napastnicy, uchyliła drzwi...

Złodzieje nie omieszkali z tego skorzystać: wpadli do chaty, zbili Czyżowę i jej córki i ograbili dom na prędce.

Już wybiegli ze zdobyczą, kiedy ze wsi nadeszła pomoc, rzucili więc łupy i zbiegli.

Niemym świadkiem tej sceny był służący Czyża, który leżał na piecu i milczał ze strachu...

= Wypadek kolejowy.

W dniu 7-ym b. m., w pobliżu stacji Olszanica dr. żel. fastowskiej, nastąpiło spotkanie pociągów osobowego z towarowym...

Cztery wagony towarowe rozbite zupełnie.

Obie lokomotywy silnie uszkodzone.

Groźniejszych wypadków z ludźmi nie było, pasażerowie doznali lekkich tylko obrażeń...

= Okropny wypadek.

W dniu 28 z. m. na folwarku Żułowin, w powiecie błońskim, w porze popołudniowej, wybuchnął pożar, który niezwykle szybko szerząc się zniszczył dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie.

W palącym się domu pozostawionych było bez opieki starszych troje dzieci miejscowych robotników: Aniela i Magdalena Rudnickie, czteroletnie bliźnięta i dwuletni Franciszek Koszkiet...

Wśród ogólnego zamięszania zapomniano o dzieciach!

Wszystkie troje zginęły w płomieniach...

= **Wypadki.**

* Wczoraj, około godziny 10-tej wieczór, na chodniku jednej z ulic cyrkułu łazienkowskiego znaleziono leżącego bezprzytomnego mężczyznę w średnim wieku.

Pomimo pomocy udzielonej na miejscu nieznajomy nie odzyskał przytomności i w tym stanie odwieziony został do szpitala Dzieciątka Jezus.

Nie znaleziono przy nim żadnych papierów, któreby o jego osobistości objaśnić mogły.

Śledztwo zarządzono.

* Do fabryki pp. Temlra i Szwedego na Okopowej przybył wczoraj Józef G.

Nieszczęśliwy ten z niewiadomej przyczyny zmarł nagle tamże w fabryce.

Zwłoki zabezpieczono.

* Przechodzący przez Graniczną p. D. potrącony został przez biegnącego naprzeciw młodego chłopca wyrobnika tak silnie, że upadł i złamał nogę.

Winny zbiegł.

* Franciszek S., przybywszy do swej przyjaciołki mieszkającej w domu nr 4 przy ulicy Furmańskiej, pobił ją i poranił tak silnie, że nieszczęśliwa kobieta straciła przytomność i odwieziona została do szpitala, gdzie stan jej za groźny uznano.

Winny pociągnięty został do odpowiedzialności.

*Roch O. na Brackiej pokłócił się z Andrzejem K.

Pobił on tak silnie tego ostatniego, iż odwiezienie go do szpitala okazało się koniecznem.

* Dorożkarz Jakób S. na ulicy Miodowej najechał na ekwipaż prywatny, który mocno uszkodził.

Powożący wozem Josek D., wjeżdżając w bramę domu nr 2 przy ulicy Wolność, spadł pod wóz.

Koło wozu przeszło mu przez lewą nogę, którą zgruchotało.

* Na schodach domu nr 10 przy ulicy Szpitalnej znaleziono podrzucone dziecię płci męzkiej, kilkotygodniowe.

= Berliński kongres szachowy.

Z Berlina piszą pod dniem 7 b. m.:

„Dzisiejsza walka zakończyła się ośmioma zwycięztwami i tyluż przegranemi.

Jest to pierwszy dzień, w którym wszystkie partje ukończone zostały stanowczo i w którym z czterech mistrzów austrjackich po dwóch walczyło przeciw sobie.

Jako zwycięzcy wyszli: Blackburne, Cukiertort, Masan, Winawer, L. Paulsen, Czigaryn, Berger i Wittek przeciw Schmidowi, Wemmersowi, Schützowi, Minkwitzowi, Schalloppowi, W. Paulsenowi, Noa i Schwarzowi.

W obecnej chwili najlepiej bezwzględnie stoi Cukiertort z sześcioma licznikami, za nim idą Blackburne z 5½, L. Paulsen, Masan z 5, Schwarz, Czigaryn z 4½, Berger, Schallopp, Winawer, Wittek z 4, Minkwitz, Paulsen z 3, Riemann, dr. Noa z 2½, Wemmers, Schmid z 2 i Schütz z ½.

Jutro grają: Czigaryn—Berger, Winawer—Riemann, Schütz—Wittek, Schmid—L. Paulsen, Zukiertort—Schwarz, Blackburne—Minkwitz, Schallopp—Masan, Paulsen—Noa".

= Szlachetny przeciwnik.

Zmarły w tych dniach feldmarszałek porucznik baron Pulz walczył w roku 1866 podczas bitwy pod Custozzą na lewem skrzydle austrjackiem tak dzielnie, iż zatrzymał zagrażającą mu włoską dywizję kawalerji.

Jako jenerał kawalerji po stronie włoskiej dowodził hr. Robilant, obecny poseł na dworze austrjackim.

Ten sam hr. Robilant polecił na trumnie zmarłego w tych dniach marszałka Pulza złożyć wieniec z napisem: „*Il suo anticco aversario*" (swemu dawnemu przeciwnikowi)...

= Sztuczne zęby.

Pewna przełożona pensji w Wiedniu miała zwyczaj niewyjmowania z ust na noc fałszywej szczęki.

Niedawno temu, podczas snu, część sztucznych zębów wysunęła się nieszczęściem ze szczęki i to właśnie w chwili, gdy śpiąca wciągała oddech...

Zęby wpadły w rurki powietrzne i tam zawisły.

Mimo że dość wcześnie wezwano lekarza, pomoc jego okazała się bezskuteczną, gdyż zęby wpadły tak głęboko, iż spowodowały straszliwą śmierć z uduszenia...

= Dygnitarz.

W Paryżu odbywa się corocznie oryginalny pochód żebraków i kalek.

Pełniący obowiązki dziekana umarł w roku zeszłym, obecnie przeto nowego wybrano.

Godność tę piastuje kaleka bez obu nóg...

= Wspomnienie Monachjum.

Według obliczenia *Neuesten Nachrichten*, w czasie siódmego strzelania związkowego w Monachjum wypito w hali i pięciu innych restauracjach na placu strzelania ogółem 3295·10 hektolitrów piwa, 9425 flasz wina białego, 2393 wina czerwonego, 487 wina musującego, 842 szampańskiego i 4526 flaszek wody mineralnej.

Nie złe pragnienie...

= Wysokie pochodzenie.

W *Beuthener Zeitung* czytamy następujące ogłoszenie:

„Z początkiem przyszłego miesiąca przybędę z transportem silnych świń węgierskich.

„Dla wykazania wyższości moich świń nadmieniam, iż takowe pochodzą od pana radcy ekonomicznego Schneidra w Grimmelshausen.

Weil, handlarz bydła".

— Sekcja kas pożyczkowych dla rzemieślników i robotników przy warszawskiem Towarzystwie dobroczynności czuje się w obowiązku złożyć gorące podziękowanie następującym osobom, które przez ofiary w naturze raczyły się przyczynić do urządzenia kasy w cyrkule I/XI, a mianowicie:

a) p. Mendelsohnowi, obywatelowi ziemskiemu i właścicielowi domu, za *kasę ogniotrwałą*;

b) p. Płachcińskiemu, majstrowi ciesielskiemu, za rusztowanie wykonane w połowie ceny;

c) p. Feliksowi Zglinickiemu, właścicielowi fabryki wyrobów ślusarskich, za okratowanie dwóch okien dużych, trzech małych, zawiasy, haki etc.;

d) p. Czajkowskiemu, właścicielowi fabryki stolarskiej za jeden stół i dwa krzesła;

e) p. Serkowskiemu, właścicielowi składu lamp, za trzy lampy;

f) p. Laferskiemu za roboty introligatorskie;

g) p. Lewentalowi, wydawcy *Kłosów*, za druki;

h) p. Perkowskiej za forsztowanie spieniężone w cenie rs. 10;

i) p. Kożuchowskiemu za roboty malarskie wykonane za zwrotem kosztów materjału;

j) p. Konopnickiemu, zegarmistrzowi, za zegar regulator; wreszcie

k) p. Bednawskiemu za materjały i utensylja piśmienne.

Nadto Sekcja uprasza osoby, które dla drugiej kasy w cyrkule IX ofiary w naturze zadeklarować raczyły, aby zechciały takowe zatrzymać u siebie do chwili, w której upoważniony członek Sekcji po odbiór się nie zgłosi.

Sekcja uprzejmie prosi inne pisma o powtórzenie powyższego podziękowania i wiadomości.

— Jeszcze w pierwszych dniach maja r. b. z upoważnienia magistratu wręczone zostały niektórym właścicielom domów na ulicy Hożej, Leopoldyny i Wielkiej listy dla zebrania składki na kwestę wielkanocną. Do dziś dnia pomimo upominań się takowej nie otrzymałem, poprzestając na obietnicach samych. Nie mogąc zastać w domu albo właściciela albo rządcy, niepodobna dopuszczać dalszej zwłoki. Dla tego upraszam szanowną redakcję o zamieszczenie tej odezwy aby pp. właściciele w ciągu bieżącego miesiąca ostatecznie składkę z listami przysłali pod nr 5/1445h, ulica Leopoldyny, jak w listach wskazano do podpisanego dla wniesienia takowej do Banku podług instrukcji.— Członek Towarzystwa dobroczynności *Górazdowski*.

Nekrologja.

† W dniu 14 września, we środę, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę Julianny i Jacka **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —22931

† We środę, dnia 14 września, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Norberta **Bułhak**, i brata jego Leonarda, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **11-tej** zrana, w kościele św. Józefa, obok skweru, na Krakowskiem Przedmieściu, na które matka wraz z rodziną zaprasza krewnych i przyjaciół. —22889—

† Dnia 14 b. m., we środę, jako w pierwszą smutną rocznicę śmierci ś. p. Tekli z Peysonów **Treu**, odprawioną zostanie żałobna wotywa w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10-tej** zrana, na którą w smutku pozostałe dzieci najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —22955—

† W piątek, dnia 16 września, o godzinie **10-tej** zrana odbędzie się w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Emilji **Wieczorkowskiej**, żony b. członka senatu, b. prezesa sądu apelacyjnego, na które zaprasza się krewnych, przyjaciół i życzliwych. —22843—

† Ś. p. Jan **Rojewski**, syn obywatela powiatu kolskiego, opatrzony św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, w dniu 12 września r. b. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 22. W głębokim smutku pozostali rodzice wraz z rodzeństwem zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, znajomych i kolegów zmarłego na żałobne nabożeństwo w dolnym kościele św. Krzyża, w dniu 14 b. m., we środę, o godzinie **10-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —22928—

† Ś. p. Anna z Lubelskich **Bortsztein**, wdowa po zegarmistrzu, przeżywszy lat 53, opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 12 września r. b. Pozostałe dzieci zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **4 i pół** po południu, w dniu 14 września, we środę. —12935—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

— *Panu Djonizemu Sk., adwokatowi w P.*—Wzmiankę, o którą panu tak bardzo idzie, w swoim czasie zrobimy i pamiętaliśmy o niej z dziennikarskiego obowiązku bez potrójnego pańskiego przypominania.

— *Pani Felicji S. w miejscu.*—Nie znają: krakowski *Djabeł* i lwowski *Szczutek.*

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego

Petersburg 13-go września.

Praw. wiestnik donosi, iż w dniu wczorajszym Najjaśniejszy Pan, Najjaśniejsza Pani, Następca tronu, W. Ks. Jerzy, Włodzimierz i Aleksy przybyli do Peterhofu.

Petersburg 13-go września.

Paryskie dzienniki ignorują rezultaty zjazdu gdańskiego.

Journal de St.-Petersbourg konstatuje raz jeszcze, że zjazd przyniesie rezultaty pokojowe.

Petersburg 13-go września.

Według telegramu otrzymanego przez *Nowoje wremia*, ks. Bismarck w rozmowie, jaką miał w Gdańsku o położeniu Rosji wewnątrz kraju i za granicą, doradzał energiczne reformy rolne i finansowe.

Książę Bismarck przybył do Gdańska podczas zjazdu Monarchów na skutek żądania Najjaśniejszego Cesarza Wszech Rosji.

Petersburg 13-go września.

Projekt ogólnej kasy emerytalnej dla urzędników i oficjalistów dróg żelaznych przedstawiony zostanie w radzie państwa w październiku

Według brzmienia projektu, całkowita pensja emerytalna przyznawaną będzie za trzydzieści lat służby.

Petersburg 13-go września.

Z dniem dzisiejszym wychodzić zacznie tygodniowe pismo dla ludu p. t. *Sielskij wiestnik.*

Wiestnik rozesłany będzie bezpłatnie do zarządów gminnych.

Cena prenumeracyjna do stycznia wynosi rubel jeden.

Kijów 13-go września.

Rzeczpospolita argentyńska poruczyła zamieszkałemu w Kijowie Nizzoliniemu, aby zajął się uorganizowaniem emigracji żydów do Ameryki.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 11-go września.—Zmarł tu Nouseilles, były rektor akademij w Orleanie, Bordeaux, Tuluzie i Strasburgu.

× **Paryż** 11-go września.—Minister wojny wezwał lekarzy paryskich do objęcia służby w paryskich szpitalach wojskowych, ponieważ wojskowi lekarze udać się mają do Afryki, gdzie z powodu złego stanu zdrowia armji brak jest lekarzy.

× **Paryż** 11-go września.—Anglik Morphy, który, jakkolwiek wydalony z Paryża, powrócił tutaj a nawet założył dziennik socjalistyczny, został aresztowany i oddany sądom za przekroczenie rozkazu wydalającego go z granic państwa.

× **Paryż** 11-go września.—Zapewniają, iż rząd niebawem rozwiąże pewną liczbę niedozwolonych zgromadzeń zakonnych, pomiędzy temi kilka żeńskich.

× **Paryż** 11-go września.— W tych dniach ukaże się tu dziennik gambetystowski *Révision*; pierwszy numer pomieści pismo prezydenta izby o reformie konstytucyjnej.

× **Blois** 11-go marca. — Pomiędzy dwoma porucznikami piechoty odbył się tutaj pojedynek na pistolety; przeciwnicy, obaj ciężko ranni, znajdują się w stanie rozpaczliwym.

× **Rzym** 11-go września. — Czynią się tu przygotowania do uroczystego obchodu jedenastej rocznicy przyłączenia Rzymu do Włoch.

× **Londyn** 11-go września.—Admiralicja postanowiła nie czynić już dalszych usiłowań około wydobycia zatopionego parowca „Doterel".

× **Londyn** 11-go września.— Zmarł tu naczelny bibljotekarz muzeum brytyjskiego, J. Winter Jones.

× **Londyn** 11-go września.—W Kildorrery pod Cork i w Roscrea zaszły walki pomiędzy ludem a policją, przyczem krew płynęła z obu stron; w pierwszej miejscowości lud zmusił policję do cofnięcia się do koszar, które były oblegane przez całą noc.

× **Londyn** 11-go września.— Gazety londyńskie donoszą, iż w Manitoba (Stany Zjednoczone) obserwowano niedawno niezwykły fenomen. Po nad miejscowością Emerson przeciągała ciemna chmura, która po odpadnięciu okazała się jako złożona z mirjad czarnych mrówek ze skrzydłami. W niektórych miejscach grunt pokryty był na wysokość cala takiemi owadami.

× **Liverpool** 11-go września. — Przybyli tutaj książę i księżna Walji dla uczestniczenia w otwarciu miejscowego doku.

× **Praga** 11-go września.— *Stud. fil.* Jan Czapek, oskarżony o udział w wybrykach w dniu 27-ym czerwca, skazany został na miesiąc aresztu.

× **Praga** 11-go września.—W mieście Chrudimie złożono na odbudowę teatru czeskiego 10.000 guldenów.

× **Praga** 11-go września. — Wielkie wrażenie wywołało tutaj nagłe zniknięcie znanego przemysłowca, właściciela fabryki i młyna; pasywa jego wynoszą około pół miljona guldenów.

× **Lwów** 11-go września. — Na pierwszem posiedzeniu sejmu galicyjskiego postawiony będzie wniosek o wielką pożyczkę na cele ekonomiczne.

× **Lwów** 11-go wrześaia.—Krakowska deputacja wręczy dzisiaj laskę marszałkowską dr Zyblikiewiczowi, marszałkowi krajowemu.

Przegląd polityczny

Telegram z Berlina, zamieszczony w *Pressie* pod datą 10-go powiada, iż jakkolwiek o treści gdańskich układów nic pewnego dotychczas nie wiadomo, wyniki zjazdu przyczynić się muszą do rozjaśnienia sytuacji w duchu najbardziej pokojowym.

Dobrze zazwyczaj powiadomiony dziennik *Mecklenburger Anzeiger* utrzymuje i rozumowania gazet niemieckich potwierdzają, że zjazd gdański w niczem nie naraził stosunku i przymierza austro-niemieckiego, ale właśnie przyczynił się do zbliżenia Rosji z Austrją, utorował drogę do zupełnego porozumienia się tych dwóch mocarstw sąsiadujących z sobą i mających interesa swoje na półwyspie bałkańskim.

Drugi telegram z Berlina donosi, jakoby obaj monarchowie na zjeździe w Gdańsku wyrazili kilkakrotnie swoje zadowolenie z całego przebiegu zjazdu. Cesarz Wilhelm szczególniej łaskawie traktował ks. Bismarcka, jakby mu okazać chciał swoje wysokie względy i uznanie.

Köln. Ztg. zwraca uwagę na współudział kanclerza i p. Giersa w zjeździe Cesarzy, z czego wnioskuje o ważnem politycznem znaczeniu narad i owych odwiedzin, upozorowanych w części etykietą, w części względami familijnemi.

Ks. Bismarck miał po wyjeździe Cesarza Aleksandra konferować jeszcze z p. Giersem i dopiero w sobotę o godzinie 1-ej po południu opuścił Gdańsk wspólnie z ambasadorem rosyjskim, Saburowem, z którym także miał w ciągu dnia ożywione narady.

Odzywają się pogłoski, iż pomysł zjazdu wyszedł od króla duńskiego, który bawiąc w ostatnich dniach na dworze petersburskim, skorzystał ze sposobności udzielenia swemu dostojnemu zięciowi, swojej opinji o politycznej sytuacji w Europie i w Rosji.

Wiadomości z Egiptu postawiły na porządku dziennym nową kwestję sporną, którą dyplomacja europejska jeżeli nie bagnety europejskie, będą musiały rozwiązać. Dotychczas tajemniczą jest zupełnie sprężyna, która podsadziła nagle minę pod rząd vicekróla egipskiego, niepodobna jeszcze orzeknąć czyje intrygi i przeciw komu właściwie wywołały owe *pronunciamento* w Kairze.

Prasa zagraniczna w ogóle godzi się na to jedno podejrzenie, iż wpływy europejskie zawichrzyły z pewnym celem stosunki egipskie.

W ostatnich czasach dzienniki angielskie na krótko przed samą katastrofą zajmowały się ze szczególniejszem zajęciem tem zagadnieniem, czy nie byłoby dobrze cały Egipt oderwać zupełnie od Turcji i wyswobodzić go z pod jej zwierzchnictwa.

Akademickie te rozprawy powstały właśnie w czasie, gdy Francja zawarła z Tunisem przymierze i narzuciła beyowi swój wyłączny protektorat.

Prasa angielska zwracała głównie uwagę na niebezpieczeństwo, jakie kiedyś grozić może Egiptowi w nierozerwalnym związku z Turcją. Dzisiejszy kraj Faraonów ma zamknięte w sobie granice, posiada bogate środki rozwoju, z ludnością 18-miljonową, złożoną z arabów i koptów, mógłby śmiało ostać się o własnej sile i stanowić odrębne państwo.

Jako zupełnie zdrowe ciało, Egipt powinienby być wcześnie oderwanym od zepsutego i skazanego na zupełny rozkład organizmu.

Rozumie się, iż na taką ewentualność prasa angielska zawarowała przedewszystkiem główny protektorat i wpływ na dalsze losy Egiptu Anglji, jako najbliżej interesowanej opiekunki.

Francja zdaniem dzienników londyńskich jest zanadto zaangażowaną w Algierze i Tunisie, aby się temu sprzeciwić mogła, Włochy dadzą się uspokoić Tripolisem, Niemcy i Austrja nie zechcą rozpoczynać wojnę o Egipt, skoro nie prowadziły ją o półwysep bałkański, a Rosja chyba zgodzi się z planem, który cesarz Mikołaj co do podziału Turcji rozwijał przed lordem Hamiltonem.

W ślad jakoś za artykułami dziennikarskiemi przyszła i katastrofa w Kairze; może to przypadek, ale w każdym razie przypadek podejrzany. Wkrótce przekonamy się o ile słusznemi mogły być podejrzewania Anglji o reżyserję w tym całym dramacie kaińskim. Jeneralny konsul angielski Mallet udał się z Aleksandrji do Konstantynopola w celu zdania sprawy lordowi Dufferinowi o grożącej rewolucji w kraju.

Jeżeli p. Mallet powróci z zapowiedzią mieszanej interwencji za zgodą Porty, wówczas kwestja egipska w przeciągu kilku miesięcy będzie znowu na jakiś czas zatłumioną; na wypadek zaś, gdy wojskowym spiskowcom w Kairze pozostawioną będzie swoboda dalszego działania i przywłaszczonej władzy, kwestja egipska wraz z jej ewentualnością, t. j. z podziałem Turcji, utrzyma się na porządku dziennym.

Słusznie też zauważyła *Presse*, że utrata prowincyj naddunajskich, Tesalji, Cypru i górnej Armenji, była tylko osłabieniem Turcji, ale utrata Egiptu będzie jej rozkładem.

Na niedzielę, jako dzień imienin ks. Bulgarji, zapowiadaną była ogólna amnestja dla politycznych przestępców. Komisja rozgraniczająca Bulgarję i Macedonję ukończyła swoje czynności; trudności rozgraniczenia zaś między Serbją a Bulgarją nie zostały dotychczas usunięte.

W Niemczech poruszoną została znowu kwestja podniesienia dobrobytu, a z nim i moralności publicznej przez radę gospodarstwa ludowego, która od ks. Bismarcka domaga się postawienia wniosku przyszłej radzie państwa o wyasygnowanie z funduszów państwowych przez lat dziesięć po 10 miljonów marek na kolonizacje niemieckie za oceanem.

Wniosek ten miałby na celu przysporzenie Niemcom w pewnym przeciągu czasu nowych ekonomicznych i przemysłowych czynników poza granicami państwa i utworzenie własnych dostawców towarów kolonjalnych, zboża i materjałów surowych z zagranicy.

Telegramy.
(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 12-go września.— *Praw. wiest.* ogłasza Ukaz Cesarski, wedle którego do poboru tegorocznego stanąć ma zamiast 235,000 tylko 212,000 ludzi. Para królewska duńska wyjechała z Peterhofu na jachcie „Daneborg" do Kopenhagi. Cesarzowa i Następca tronu towarzyszyli królestwu do Kronsztadu i powrócili tegoż samego dnia do Cesarza.

Petersburg 13-go.—*Praw wiest.* donosi: „Wczoraj o godzinie 4½ po południu Cesarz, Cesarzowa, Następca tronu, Wielcy Książęta Jerzy, Włodzimierz i Aleksy Aleksandrowicze, na jachcie „Aleksandrja" przybyli do Peterhofu.

Baku 12-go września.— Palące się dotąd Krasilnikowskie źródła nafty od wczoraj same przez się palić się przestały.

Zürich 12-go września. — Wczoraj o godzinie 5½ wieczorem, z powodu oberwania się góry we wsi Elm (Glarus), 30 domów zburzonych, 200 osób zasypanych. Cała dolina pod wodą.

Praga czeska 12-go września.— Rada miejska Pragi wysłała do miejscowej komendantury wojskowej korespondencję w języku czeskim. Ponieważ od czasu zagarnięcia Czech przez Austrję plac-komendantura tameczna jeszcze nigdy nie miała w ręku urzędowej korespondencji czeskiej, przeto odesłała ją do komendantury głównej a to do namiestnika, który zadekretował, aby korespondencja do władz wojskowych w Czechach prowadzoną była po niemiecku. Dekret ten wywołał ogólne wzburzenie umysłów i niezadowolenie.

Londyn 12-go września.— Depesza wice-króla Indji donosi, że Abdurrahman odrzucił propozycje Ejuba Chana, wyruszył z Kelatu i przybył 8-go b. m. do Robatu.

Longbranch 12-go września.—Wedle ostatniego biuletynu urzędowego prezydent ma sen dobry, siły się powoli wzmagają, gorączka ustępuje.

Saint Die 12-go września.—Na bankiecie, który tutaj miał miejsce, prezes ministrów miał mowę, w której określił charakter ostatnich wyborów jako zupełną klęskę monarchistów i bonapartystów.

Londyn 12-go.—*Times* pisze: Przywrócenie powagi khedywa przez khedywa samego zgadzałoby się najlepiej z polityką Anglji; armja egipska musi być rozwiązaną. Wspólnej okupacji Anglji i Francji stoją na zawadzie niezwalczone przeszkody. Nie pozostaje nic innego, jak wezwać Turcję o zajęcie Egiptu dla przywrócenia porządku.

Paryż 12-go.— Finansiści ofiarowali ministrowi Barthélemy St. Hilaire'owi 200,000,000 fr. na uregulowanie finansów Tunetanji. Minister nie przyjął tej propozycji odpowiadając, że o regulacji będzie można myśleć dopiero po zupełnej pacyfikacyi tego kraju.

Paryż 12-go.—Depesza do ministra marynarki donosi, że trzy bataljony z jedną baterją zajęły Suzę. Wojska były przez gubernatora tunetańskiego i notablów przyjęte przyjaźnie.

Petersburg 13-go.—W dniu dzisiejszym w ciągnie.

niu pożyczki premjowej drugiej emisji z roku 1866 główniejsze wygrane padły na następujące numera:

Rs. 200,000 ser. 8,414 nr 32.
Rs. 75,000 ser. 17,003 nr 10.
Rs. 40,000 ser. 933 nr 38.
Rs. 25,000 ser. 10,564 nr 14.

Po rs. 10,000: ser. 5,944 nr. 11, ser. 19,113 nr. 37, ser. 12,285 nr. 34.

Po rs. 8,000: ser. 8,461 nr. 1, ser. 9,810 nr. 37, ser. 2,915 nr. 30, ser. 5,613 nr. 9, ser. 18,967 nr. 7.

Po rs. 5,000: ser. 1,956 nr. 33, ser. 13,471 nr. 24, ser. 2,710 nr. 37, ser. 4,437 nr. 40, ser. 18,994 nr. 5, ser. 19,280 nr. 3, ser. 5,708 nr. 9, ser. 16,065 nr. 16.

Po rs. 1,000: ser. 4,633 nr 24, ser. 2,261 nr 32, ser. 2,570 nr 8, ser. 7,554 nr 38, ser. 17,906 nr 31, ser. 5,227 nr 10, ser. 8,370 nr 47, ser. 7,745 nr 16, ser. 3,608 nr 20, ser. 15,262 nr 37, ser. 14,865 nr 12, ser. 12,282 nr 50, ser. 8,515 nr 23, ser. 16,743 nr 14, ser. 5,109 nr 10, ser. 19,877 nr 24, ser. 3,121 nr 36, ser. 1,737 nr 14, ser. 5,551 nr 16, ser 12,098 nr 42.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 4.

Cena okowity z dnia 13 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 12 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	155	161
	średnia	149	153
	ordynaryjna	141	—
Żyto	wyborowe	105	109
	średnie	102	104
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies	wyborowy	98	100
	średni	95	97
	ordynaryjny	92	—
Gryka		—	—
Groch		—	—
Kasza jaglana	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 13 września 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	45.55	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.25½	—.—
Paryż 100 fr. „ „	36.80	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.20	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.25	98.—
„ „ „ „ m.	97.90	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.10	—.—
„ „ „ „ II	93.10	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.50	—.—
„ „ m.	85.30	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.30	—.—
II „ „ rs. 100	91.30	—.—
III „ „ rs. 100	91.30	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	130.50
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	315.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	158.50
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	910.
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	—.—
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	750.
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 112⅕
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 225
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 183½.
Od Listów Likwidacyjnych k. 113½.

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny	i minuty	Przych. godziny	i minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego....	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 5 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Nagrody rs. 100.

Zgubiono 3 Listy Zastawne Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, 1 Serji, lit. D, z kuponami bieżącemi po rs. 250; N-ra: 77698, 88174 i 94667. Uprasza się znalazcę o odniesienie takowych do właścicielki domu przy ul. Konwiktorskiej Nr 3, gdzie otrzyma powyższą nagrodę.—PP. Bankierów, Właścicieli kantorów weksli i t. p., uprasza się o nienabywanie takowych, gdyż stosowne zastrzeżenie uczyniono. 22870к

!!!NIEPRAWDOPODOBNEM!!!
lecz jednakże jestto najszczerszą prawdą, że skład towarow; przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek dom Brauna, Nr 1, dla dogodności Szan. Publicz., w bramie na 1-em piętrze, mieszk. Nr 4, sprzedaje:

Kaszmiry czarne czysto wełniane prześliczne, w wyborowym gatunku 2 łok. szer. po 70 kop. za łok.
Armury czarne czysto wełniane, cudowne dessenie na dolmany i kaftaniki 2 łok. szer. po rs. 1 kop. 40 łok.
Materji jedwabnej czarnej wyborowej po rs. 1 kop. 25.
Rypsy wełniane, bordo, granat, niebieskie, zielone, brązowe i inne szerokie po 20 kop.
Tybet adamaszek na kołdry watowe, karmazynowy i niebieski, szeroki, czysto wełniany, po 80 kop.
Płótno Ecrue (niewarowe), na suknie, prześliczne, po 17 kop.
Płótno szare na ubranie męzkie, po 18 kop. łokieć.
Rogożka na ubrania męzkie i dziecinne, po 23 kop. łok.
Korty czysto wełniane na ubrania męzkie i damskie 2 łok. szerokie po 90 kop.
Korty czysto wełniane specjalnie na suknie damskie 2½ łok. szerokie po 90 kop.
Korciki angielskie w najrozmaitsze dessenie na ubranka dla starszych i dzieci po 20 kop.
Flanelka drukowana, prześliczna po 20 kop.
Kretony kolorowe wyborowe od 12-tu kop. za łok.
Kretony kolorowe na meble od 15 kop. za łok.
Satynki kolorowe prześliczne od 17 kop.
Atłasy czarne i kolorowe wyborowe po 70 kop.
Damast adamaszek wełniany bardzo szeroki na kołdry po 60 kop.
Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością i sumiennością. K18890

Desek topolowych

suchych, pół calówek kilka kóp różnej długości i szerokości do 40 cali dochodzące dla pp. **Karetników** do sprzedania i **TRZCINY** wyborowej kilkanaście kóp.—Hoża Nr 2, gdzie **Targ RYBIŃSKIEGO**, stróż Ludwik wskaże. Tamże do wynajęcia jest zaraz duży **SKLEP** z pokoikiem z **Wystawą** i **gazem** a dobry na korzenny, łokciowy, żelazny, szkła i porcelany, na magazyn strojów damskich lub męzkich i t. p. 22553K

BIURO WYNAJMU
MIESZKAŃ
Marszałkowska 75.
Szukającym mieszkania informuje **bezpłatnie**. Właścicielom domów zwraca pobrane wpisowe, jeżeli lokal w bieżącym kwartale nie zostanie wynajęty. 20565—K

Do sprzedania eleganckie czarne
umeblowanie salonu,
oraz różne damskie ubrania. Tamże potrzebną jest bona francuzka z początkami muzyki.—Zielna Nr 29, mieszkania 9, 1 piętro. 22650K

Zaszczycone złotemi medalami
przyjmujemy DO HAFTU całe wyprawy, oraz na wszelkich materjałach: złotem, srebrem i jedwabiami, herby i monogramy, od 10 kop. — Ulica Aleksandrja Nr 4, mieszkania 7. 21646—K

SKŁAD MEBLI
Jana Olsztyńskiego
Nr 37 Ulica Nowy-Świat Nr 37.
zaopatrzony w wielki wybór mebli, skromnych i wykwintnych, dębowych, mahoniowych, orzechowych, czarnych, złoconych, ozdabianych bronzami, i inkrustacją, oraz mebli do zwykłego użytku, mebli tapicerskich wielki wybór, różnych fasonów. Przyjmuje obstalunki, na roboty dekoracyjne, tapicerskie, oraz na wszelkie roboty stolarskie i wykonywa takowe, akuratnie i gustownie, z czem się poleca: po cenach umiarkowanych. 17324K

Sklepy, mieszkania familijne oraz kawalerskie,
19642K
do wynajęcia ze wszelkiemi wygodami pierwszy dom za Nowo-Zielną (Zielna Nr 31).

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU

Przyjmuje Meble w zamianie.



Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.
Znaczny wybór mebli gotowych, **krajowych i zagranicznych.**—Posiadając **własne warsztaty stolarskie i tapicerskie,** przyjmuje obstalunki na roboty: **stolarskie-meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.** 14769K

Najmnie całe umeblowania.

CENY UMIARKOWANE

OBWIESZCZENIE.

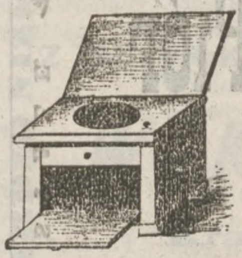
Znany ze swej solidarności wszystkim
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
E. SAMET'A

donosi Szanownej Publiczności, iż wskutek nagromadzonego towaru, z powodu naprzód posuniętego sezonu, urządza 4-ro tygodniową Wyprzedaż gotowych letnich ubiorów męzkich z cenami stałemi—i tak:

Sakpalta od rs. 10; Garnitury żakietowe od rs. 20; Garnitury marynarkowe od rs. 17; Garnitury pół-kamgarowe od rs. 12; Alpagowe marynarki od rs. 4; Spodnie od rs. 4½; Ubrania płócienne od rs. 6½; garniturki płócienne dla chłopczyków od rs. 4; Ubiorki płócienne dla dzieci od rs. 2⅓.

O liczne zwiedzanie Magazynu uprasza od lat 8 istniejąca firma K—18813
E. SAMET
W Warszawie, Senatorska ulica Nr 22.

Niezanieczyszczające powietrza
WATERKLOZETY PRZENOŚNE



z pompką samozmywającą wszelkie nieczystości, z drzewa dębowego
w Składzie wyrobów metalowych
i żelazno-galanteryjnych
ALFREDA ORTHWEIN,
ulica Czysta Nr 6. K—19584

APTEKA
Leonarda Ziemińskiego Magistra Farmacji
w Warszawie, ulica Marszałkowska, wprost Zielonego Placu.

wyrabia **Hemikranin**, znakomity środek zewnętrzny, usuwający bóle głowy migrenowe i newralgije, od lat kilku wprowadzony przez moją Aptekę w użycie i powszechnie chwalony i zalecany.
Elixir do zębów D-ra Piotrowskiego, zapobiegający bólom zębów, wzmacniający dziąsła i niszczący nieprzyjemną woń z ust.
Narcodon, dzielny środek przeciw bólowi zębów spruchniałych.
Woda Paryzka do oczów D-ra Cuvier, szczególniej w zapaleniach oczów, skuteczna.
Vin de Bugeaud zalecane w bladaczkach, diarjach, skrofułach i osłabieniu nerwów.
Elixir de Goudron (smołowy), zalecany w chorobach piersiowych i pęcherzowych, używa się 2 razy dziennie po łyżeczce od kawy do szklanki wody ocukrzonej.
Pigułki hemoroidalne D-ra Franka (regulujące żołądek).
Syrop i pigułki od kaszlu.
Spiritus D-ra Goreckiego przeciw reumatyzmowi.
Woda Belgijska o wiele przewyższająca wodę kolońską, pod względem przyjemnego zapachu i mocy.
Zioła do picia i **Cygareta** do palenia w astmie, czyli duszności.
Wino Rombarbarowo-Chinowe, przeciw upośledzonemu trawieniu, regulujące i wzmacniające żołądek.
Adres dla listow jak wyżej,—dla telegramów zaś: **Ziemiński Aptekarz, Warszawa.** K—22220

DO MAGAZYNU
PAULINY SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,
nadszedł **pierwszy transport świeżych okryć** jesiennych, **Magazyn** powyższy posiada również znaczny wybór okryć letnich, które po **cenie kosztu sprzedaje.**—Wejście do Magazynu jest teraz głównie od ulicy Senatorskiej. K—22913

MAGAZYN I FABRYKA
wszelkich Ubiorów i Przedmiotów kościelnych,
egzystujące **od 1835 roku** w Warszawie, przy ulicy Miodowej Nr 12, pod firmą
T. STRAKACZ i SYN,
przeniesione zostały do Arcybiskupskiego pałacu, Miodowa Nr 9, obok Sądu Okręgowego, o czem mamy honor **Przewielebne Duchowieństwo i Szanowych Parafjan,** niniejszem zawiadomić.
K—22887 **T. Strakacz i Syn.**

Ważna Wiadomość!
są do sprzedania lub wydzierżawienia **dwa składy Węgli kamiennych.** Wiadomość róg Wilczej i Leopoldyny Nr 19, w składzie węgli. 22349—K

Lokal fabryczny
jest do wynajęcia od św. Michała r. b. z motorem siły 4 koni, gdzie dotychczas mieści się fabryka kapeluszy filcowych. W razie żądania może być wynajęty cały dom z innemi prywatnemi meszkaniami. —Wiadomość u właściciela domu Nr 41, ulica Żelazna. 21085—K

Z powodu zwinięcia interesu zupełna
Wyprzedaż rękawiczek,
niżej ceny kosztu w magazynie M. Izdebskiej Nr 55, w dziedzińcu gdzie „Redakcja Bluszczu„ 22585—K

Lekcje Tańca
rozpocynam z dniem 15 Września r. b. tak w mieszkaniu własnem przy ulicy Brackiej pop Nr 12, jako też w domach prywatnych i pensjach. — **H. Ziemiński.** 22635K

Bez pośrednictwa osób trzecich jest do sprzedania 22756D



DOM
piętrowy, masiv murowany z takąż oficyną piętrową w środku miasta położony 9% netto przynoszący.—Wiadomość bliższa od god. 8 do 10 rano i od godziny 3 do 6 po południu pod Nr 13, przy ul. Bonifraterskiej.

FABRYKA POWOZÓW
Karola Sommera



32 Leszno 32,
naprzeciwko ulicy Solnej. 19010 K

Balsam Brzozowy
D-ra LANGIELA,



w skład którego wchodzą same uzdrawiające czynniki roślinne, a głównie **świeży** sok brzozowy, pomaga najskuteczniej do odzyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Ulubiony ten kosmetyk, rodzaj mydła w płynie, użyty jako smarowanie przed spoczynkiem, a rano w miejsce mydła do mycia, jest najzbawienniejszym środkiem na wygubienie różnych dolegliwości skórnych, jako to: opierzchnięcia skóry, liszajów, krostek, plam czerwonych, węgrów i opalenizny.—Czyni twarz zwiędłą i oschłą znowu gładką i świeżą, co szczególnie ma miejsce u osób już w starszym będące wieku.—**Cena flaszki rs. 1 k. 50.**
Główny i wyłączny skład
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha,
obecnie
Krak.-Przedmieście Nr 83.
K—21142

Balsam roślinny
do farbowania włosów
Treu & Nuglisza w Berlinie,
uważany być może za najdoskonalszy oraz najmniej szkodliwy środek do farbowania siwych włosów, którym w krótkim czasie przywraca pierwotny ich kolor bez brudzenia skóry.—Oczyszcza głowę z łupieżu, nadaje włosom połysku i miękkości i utrzymuje ich na długo w przywróconym pierwotnym kolorze.—Flaszka jedna wystarczy na kilka miesięcy.—Cena rs. 2 kop. 25 za ½ fl. rs. 1 kop. 20, z przesyłką pocztą o 30 kop. drożej.—Główny i jedyny skład na całe Cesarstwo w Perfumerji specjalnej 20592 D
Aleksandra Kocha,
obecnie Krak.-Przedmieście Nr 83.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 1 (13) Сентября 1881 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.
Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 204.

Dnia 13 września 1881 roku. *Wtorek.* *Dnia 1 (13) września 1881 roku.*

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA i WOLFFA

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt donieść, iż zakupiła niewielką resztę zapasu

DZIEŁ
ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO.

Cena egzemplarza w 11 dużych tomach w 8-ce rs. 10, pojedyńczych tomów, o ile zapas starczy, rs. 1.

Od dnia 1-go Stycznia 1882 r.

dzieła te po znacznie podwyższonej cenie oddawane będą. 22712D

Książki dla Młodzieży

NAKŁADEM KSIĘGARNI

J. BŁASZKOWSKIEGO

wydane lub na Skład Główny oddane

Bocquel Rozmowy francuzko-polskie wyd. 12-e rs. 1.
„ „ ruskie „ „ „ 1.
Elkany Nova Metoda nauczenia się łatwym sposobem pierwszych zasad 4-ch języków. Wyd. 16-e kop. 52½.
Denoix Nouvelle Chréstomathie française ze słowniczkiem. Wyd. 3-e. kop. 60.
Krzewskiego Gramatyka francuska w 2-ch częściach po kop. 50.
„ Recueil gradué de lectures Cz. 2. kop. 80
F. S. Dmochowskiego Krótki Zbiór Historji Świętej. Wyd. 8. kop. 10.
Ks. Solarskiego Katechizm mniejszy kop. 20.
Ks. Stojakowskiego katechizm większy kop. 75.
„ „ mniejszy kop. 12.
Ganota Fizyka z 616 drzeworytami w tekście. Wyd. 2-e. rs. 3.
Grubeckiego Arytmetyka Kurs Niższy. kop. 60.
Oleszczyńskiego Wzory Kaligrafii. kop. 35.
Piwarskiego wzory rysunkowe 3 części po kop. 50.
Sierocińskiego Gramatyka Polska mniejsza kop. 10.
„ „ większa kop. 20.
Schmidta Małe Powieści dla dzieci (141 pow.) kop. 60.
Auswahl von Mustern deutscher Prosaiker und Dichter. kop. 75.
Chmielewskiego Zoologja, Botanika i Mineralogja. 22718—D

OBWIESZCZENIE!

Rząd Gubernjalny Warszawski podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 15 (27) Września roku bieżącego 1881, o godzinie 12 zrana, w Sali posiedzeń tegoż Rządu, odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje, na oddanie przedsiębiorstwa reparacji stajni dla pomieszczenia koni 2 szwadronu, 5 Litewskiego pułku Ułanów w mieście Kutnie.

Koszta reparacji obliczone są podług anszlagu na rs. 2791 kop. 47. Przystępujący do licytacji złożyć winni wadium wynoszące rs. 280. Interesowani w każdym czasie przejrzeć mogą warunki i anszlag w Wydziale Wojskowo-Policyjnym Rządu Gubernjalnego w Warszawie.

Wzór do deklaracji:
(na stemplu 40-kopiejkowym).

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Warszawskiego, niżej podpisany mieszkaniec (wymienić miejsce zamieszkania i jeżeli w Warszawie, wskazać ulicę i Nr domu) oświadczam niniejszem, iż przyjmuję na siebie reperację stajni dla koni 2 Szwadronu 5 Litewskiego pułku Ułanów w m. Kutnie, za . . . . (tyle to, wyrazami, bez poprawek i skrobania), przyczem obowiązuję się wypełnić warunki przejrzane przezemnie i podpisane.

Na pewność dotrzymania umowy, składam wadium (tyle to rs. . . . , czyli bilet wynoszący 000 rs. wyraźnie), albo też pokwitowanie Kasy Skarbowej z odebrania depozytu (w takiej to ilości).

Deklarację niniejszą własnoręcznym stwierdzam podpisem (wypisać czytelnie imię i nazwisko, miejsce zkąd deklaracja wysłaną została i datę). D22299

Magistrat miasta Warszawy.

Kontrakty zawarte z właścicielami domów o najem lokali dla kancelarji i służby cyrkułu powązkowskiego ekspirują z dniem 19 Czerwca (1 Lipca) 1882 roku.

Magistrat ma honor prosić pp. właścicieli domów, którzyby chcieli wynająć w swoich domach na lat trzy poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1882 r. lokal dla kancelarji i służby pomienionego cyrkułu, o poinformowanie się na gruncie co do obszerności żądanego lokalu i następnie o przedstawienie Magistratowi deklaracji, za jaką mianowicie cenę i pod jakiemi warunkami zgodziliby się wynająć lokal dla służby policyjnej. D22517

Deklaracje będą przyimowane do dnia 1 (13) Października roku bieżącego włącznie.

Magistrat miasta Warszawy.

W dniu 10 (22) Września r. b. o godzinie 12-tej w południe odbywać się będzie w Sali Licytacyjnej Magistratu licytacja głośna na dostawę w r. 1882 owsa, siana i słomy dla Warszawskiej Straży Ogniowej i słomy dla straży policyjnej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Konkurenci, nie życzący stawać w licytacji głośnej, mogą przysłać do Magistratu w terminie licytacyjnym do rozpoczęcia licytacji opieczętowane deklaracje z dołączeniem wymaganego wadium, albo kwitu na wniesienie takowego.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. D—21298

Człowiek

w średnim wieku, żonaty, opatrzony chlubnemi świadectwami, poszukuje posady Magazyniera, Kontrolera lub Pisarza przy jakim z Zakładów fabrycznych w Warszawie lub na prowincji — Zaraz lub od 1-go Października r. b.—Oferty składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. B. G. D22583

P. Cuny Nauczycielka

języka francuzkiego zawiadamia, że powróciła do Warszawy i rozpoczęła napowrót Lekcje swoje, tak w domu jak i na mieście, jak również, że znajduje się u niej jeszcze miejsce dla Pensjonarek.—Ordynacka Nr 6, mieszk. 11, od godz. 2 do 7. 22208 D

KSIĘGARNIA
i
Skład materjałów piśmiennych
A. Karwowska, F. Zabłocki,

Róg ulicy Hr. Berga i Krakowskiego-Przedmieścia Nr 5.

Otrzymała na skład główny:

Dra Fritsche „O Magnetyzmie Zwierzęcym,“ 30 kop.
Marceli Daszewski „Chrześcijanie i Żydzi.“ 20 kop.
K. W. R. „Repetitorjum Greckie,“ 40 kop.

Nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie. 22763—D

HISTORJA
Kościoła Katolickiego

napisana
dla wyższych zakładów naukowych
przez
Księdza Ant. Wapplera,

przełożona na język polski przez
Księdza Władysł. Jakubowicza Sch. Piot.
Wydanie czwarte znacznie poprawione i pomnożone.
Cena k. **75**, z przesyłką pocztową k. **90.**

NAKŁAD
Maurycego Orgelbranda
Naprzeciw posągu Kopernika

Książka ta, jako najprzystępniejsza ze wszystkich podobnych, przyjętą została do wykładów w szkołach Królestwa Polskiego i w Galicji.

Dogmatyczno-moralny wykład Religji Katolickiej,

przez ks. Żukowskiego ułożony.

Wydanie trzecie znacznie poprawione i pomnożone **Wykładem Obrzędów Kościoła Katolickiego** przez ks. T. M.—Cena rs. 1. Z przesyłką rs. 1 kop. 20.

Nakładem Maurycego Orgelbranda, naprzeciw posągu Kopernika. 20683—D

Wykład teoretyczny i praktyczny
Korespondencji Handlowej,
przez
N. Krakowskiego.

Dzieło uwieńczone na konkursie ogłoszonym przez szkołę handlową w Warszawie.
WYDANIE DRUGIE
1881.

Cena rs. 2.—Do nabycia w księgarni A. Rosenweina, ulica Mazowiecka Nr 2, w Warszawie 22374—D

OSOBA,

przybyła z Litwy, wdowa, w średnim wieku, życzy przyjąć zarząd domu i dozoru dzieci, obeznana z gospodarstwem wiejskiem i miejskiem praktycznie. —Tamka Nr 36, mieszkania Nr 5. D22225

Ktoby sobie życzył umieścić

DZIECKO

na wychowanie, od lat trzech lub starsze, za cenę umiarkowaną, raczy zgłosić się na ulicę Chłodną Nr 48 nowy, mieszkania 17, lewa oficyna, na dole. D22245

FRANCUZ

powróciwszy z zagranicy, ma jeszcze kilka godzin wolnych do udzielania lekcyj języka francuzkiego. — Marszałkowska Nr 18, mieszkania Nr 19. D22512

Zakład Naukowy Żeński.

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż w zakładzie moim przy ulicy Twardej Nr 51 nowy, rozpoczął się z dniem 20 Sierpnia zapis uczennic przychodnich i pensjonarek, za cenę bardzo umiarkowaną. Konwersacja języka francuzkiego i muzyka pod mojem ścisłem dozorem. Oraz przyjmuję panienki uczęszczające do gimnazjum z korepetycją. Z czem polecam się względom

21689 D **Helena Sieniewicz.**

Ważna wiadomość dla Dam!

Po dwuletniem studjowaniu w Paryżu otwieram Zakład —20183—D

Kroju Sukień

i wszelkich fasonów. W 8 lekcjach podejmuję się kompletnie wyuczyć osoby niemające żadnych zasad. Wyrachowanie to techniczne P. Burżoa, tak zrozumiałe, że uczennica po 4 lekcjach, krajać może bez poprawki, gdyż na wyrachowaniu stanika opiera się cała nauka, co żurnal przynieść może. — Była Nauczycielka Instytutu w Nowej-Aleksandrji (Puławach). **ZALESKA, Nr 97, plac Zygmunta, gdzie Apteka.**

MŁODY TECHNIK, 22449D który ukończył król. technikę w Niemczech, znający język polski, niemiecki, jakoteż buchhalterję pojedynczą i włoską, posiadający chlubne świadectwa, poszukuje miejsca od 1 Października r. b. Oferty uprasza nadsyłać na ręce firmy Meyer & Comp., Łódź.

Rodowita Niemka,

niedawno przybyła z zagranicy, młoda, kompletnie uzdolniona w krawieczyznie, poszukuje od 1-go Października miejsca ze wszystkiem w jakiem prywatnym domu.—Łaskawe oferty uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma pod lit. L. A. Nr 14, D22321

Nauczycielka Muzyki,

mająca patent Instytutu Muzycznego, może jeszcze przyjąć lekcje muzyki lub teorji na godziny.—Wiadomość: ulica Marjańska Nr 11, parter, na lewo, od godz. 10—12 rano. D22373

GORZELANY

z kaucją Rs. 500, poszukuje posady w Królestwie lub Cesarstwie.—Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami F. H. D22647

D22599 Potrzebna jest

Bona Francuzka

na wieś. — Nowy-Świat Nr 30, mieszk. 36.

LEKCJE

języka francuzkiego i muzyki, jakoteż korepetycje dla panienek, w domu lub poza domem. — Sienna Nr 15, parter od frontu, w bramie na prawo. 22686 D

Uzdolniona **Praczka i Prasowaczka** zamężna, poszukuje odpowiedniego miejsca w Warszawie, lub na prowincji, której mąż mógłby pełnić obowiązki stróża, lub stangreta. — Wiadomość w Pralni, przy ulicy Żelaznej Nr 34. 22645 D

Wspólnik

jest potrzebny zaraz do interesu już wyrobionego, a mało w Warszawie znanego, w którym codziennie do 20 ludzi zdolnych pracuje.—Wymagany jest kapitał rs. 4,000, który znacznie procentować może. Kapitał takiż jak powyższy jest włożony w też przedsiębiorstwo, jak okazują książki przez Buchhaltera prowadzone które każdego czasu na miejscu przejrzane być mogą.—Zatem przystępujący do współki może być nie fachowym, gdyż Fabrykant jako Rękodzielnik prowadzący Zakład zna się doskonale na swym fachu.

Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego—lub w Kiosku na Krakowskiem-Przedmieściu, na przeciw kościoła św. Anny, przy domu Rezlera, albo w Kiosku w Saskim Ogrodzie pod lit. K. O. D22632

Familja Francuzka

☞ może jeszcze pomieścić u siebie ☜

na stancji kilku Uczniów.

Obok troskliwej opieki, zapewnia się korzyść z ciągłej konwersacji w języku francuzkim, korepetycji i muzyki.—Marszałkowska Nr 18, mieszkania 19, u Nauczyciela języka francuzkiego. 22441 D

Potrzebny jest 22673 D

Administrator,

lub Dzierżawca do Majątku Ziemskiego z kaucją do trzech tysięcy rubli, z zapewnieniem hypotecznem; majątek 12 włók dobrej ziemi, 2½ włóki łąk — Wiadomość od godz. 10 od 12-tej. Długa Nr 5, mieszk. 26, drugie piętro.

☞ **Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch.—Wyroby z tych maszyn na ostatniej Wystawie Muzeum odznaczone zostały Medalem.** Skład daje stałą robotę, za kontraktem, zarobek dzienny rs. 1 k. 20. Gwarancja 2-letnia — Atelier reperacji maszyn. — Królewska 23, 1-e piętro.

☞ **Ostrzeżenie.**—Są handlujący maszynami na równi—z tynkturami i innemi produktami—zalecający dawne systemy—przez nas zarzucone,—jako nowe—uznanie opierają na nieznajomości i zdaniu kilku osób ubocznie interesowanych w sprzedaży.

—2285—

Matematyk

młody człowiek, rutynowany nauczyciel, udziela lekcyj i korepetycyj w zakresie gimnazjalnym i przygotowywa do Szkoły Handlowej. Uaskawe oferty przyjmuje Redakcja Kur. Warsz., pod lit. J. O. 22563 D

Rs. 25

ofiaruje się za wynalezienie dla Studenta zajęcia, w charakterze korepetytora, za stół i stancję.—Oferty proszę składać w Redakcji pod lit. S. S. 22629 D

Osoba, która otrzymała pierwsza koncesję na otworzenie **Lombardu Prywatnego**

poszukuje Wspólnika.

Adres: Krakowskie-Przedmieście Nr 15, mieszkania Nr 54, (drugie podwórze, oficyna lewa). 22557 D

Potrzebna

P A N N A

do kroju i dwie do wykończania staników na prowincję.—Wiadomość ulica Pańska Nr 19, mieszkania Nr 26. D22727

Potrzebny jest na wieś D22719

Nauczyciel

do przygotowania chłopca do klasy 3.—Wiadomość Hoża Nr 10, mieszkania Nr 2, u Adama U... między godziną 3—6 po południu.

Nauczycielka

upoważniona od Władzy naukowej, poszukuje lekcyj na demi-place, na godziny lub na wyjazd na wieś; — wykłada: przedmioty klasyczne i przygotowuje do gimnazjum.—Wiadomość: ulica Elektoralna Nr 45, w Zakładzie Fryzjerskim. D22750

Potrzebny jest zaraz

Nauczyciel

do przygotowania chłopca do szkół publicznych. — Wiadomość przy ulicy Sapieżyńskiej (Czarnej) pod Nr 6, od godz. 8-mej do 1-szej i od 2-giej do 5-tej, stróż wskaże. D22804

Potrzebne są

PANNY

zdatne do krawieczczyzny.—Nowy-Świat Nr 52, mieszkania Nr 13. D22794

D22844 Potrzebne są

P A N N Y

do maszyny Whelera i Wilsona, podręczne i do dziurek, na sztukę, oraz Uczennice do bielizny. — Ulica Chłodna Nr 60, mieszk. 7.

Nauczycielka polka

D22828

z wyższem wykształceniem, poszukuje lekcyj na godziny.—Adres: Chmielna 54, mieszk. 1.

Potrzebną jest zaraz D22796

Nauczycielka

z patentem, mówiąca biegle po francuzku, z muzyką.—Nowolipki Nr 30, mieszkania 20.

Potrzebną jest od kwartału

Pokojówka,

umiejąca pięknie prać i prasować, z dobremi świadectwami. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 21, pierwszeństwo miałaby niemka. D22817

Rodowita Niemka,

posiadająca język francuzki i znająca muzykę, poszukuje miejsca. — Długa Nr 12, mieszkania Nr 6, na 2-m piętrze. D22813

Sklepowa lub Wspólniczka

potrzebną jest do handlu.—Wiadomość: ulica Bednarska Nr 6, mieszk. 20. D22832

Potrzebny jest D22851

U C Z E Ń,

z dobrej familji, do składu materjałów malarskich i farbiarskich.—Wiadomość w składzie przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 18.

Potrzebną jest

O S O B A

posiadająca gruntownie muzykę i język francuzki, na demi-place. — Wiadomość: Nowy-Świat Nr 49, u Właścicielki domu. D22863

O S O B A

poszukuje miejsca do opieki dzieci, do gospodarstwa, lub do dozorowania słabej osoby, w Warszawie. — Wiadomość: ulica Marszałkowska Nr 34, mieszkania 17. D22824

OSOBA

płci żeńskiej, może znaleźć **Pomieszczenie** z fortepianem za umiarkowaną cenę.—Wiadomość w kiosku: róg Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu. D22840

Potrzebni są na wieś

Ekonom i panna Służąca,

z dobremi świadectwami. — Wiadomość u Rządcy: ulica Wielka Nr 13. D22857

Poszukuje się jednej lub dwóch

Panienek

do wspólnych lekcyj języka francuzkiego i polskiego, dla zmniejszenia kosztu. — Sienna Nr 9a, 2-gie piętro. D22862

Poszukuje się

Niemki lub Francuzki

znającej muzykę, do towarzystwa młodej panienki, na prowincję. Zgłosić się można codziennie od godziny 9—12 pod liter. C. H.—Żórawia Nr 5. D22874

Młody Paryżanin

uzdolniony w doskonałym wykładzie języka francuzkiego, jak również i niemieckiego, pragnie zaraz przyjąć miejsce na pensji, lub lekcje prywatne.—Wiadomość u **E. Dobieckiej Nr 12. Włodzimierska.** 22907D

O S O B A

w średnim wieku, posiadająca język niemiecki, szyjąca na maszynie, znająca się na krawieczyznie i gospodarstwie, życzy sobie przyjąć miejsce do wdowca, kawalera lub matkowania.—Wiadomość ulica róg Wspólnej i Kruczej Nr 8, mieszkania 21, w domu gdzie kupiec. 22875D

RETUSZER

potrzebny jest do zakładu fotograficznego w Taszkencie. — Wiadomość o warunkach powziąść można codziennie od godziny 3 do 4 po południu, ulica Długa Nr 23, gdzie Eldorado, mieszkania Nr 11, drugie piętro od frontu. 22393D

Z dniem 1 Października rozpocznę zbiorowe

Lekcję śpiewu

solowego. Osoby życzące pobierać takowe, zechcą zgłosić się od 15 Września, do mieszkania mego, po bliższą informację. Zastać mnie można zraza od 10 — 11. **Wilchelm Troschel.** Chmielna Nr 13a. 22874D

Instytut dla panien

rektora HASENBALGA w Toruniu

Pensja i szkoła (9 klass i seminarjum). Nauka w językach francuzkim, angielskim, polskim i rossyjskim, przez nauczycielki narodowe. Staranne wychowanie i opieka. Pensja rs. 340. Rozpoczęcie się kursu zimowego dnia 10 Października. Na żądanie wysyła się program. D22900

OSOBA

młoda, ukształcona, żądaną jest do towarzystwa i wyręczania samej pani w domowem gospodarstwie. — Wiadomość: Twarda Nr 5, mieszkania Nr 1. D22885

O S O B A

22886

z dobrą rekomendacją, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, życzy przyjąć obowiązek gospodyni lub panny służącej, obznajmiona z krawieczczyzną, jako i z szyciem bielizny, maszynę ma swoją. — Wiadomość: Erywanska Nr 4, u hr. Leduchowskiej.

Potrzebne są

P A N N Y,

uzdatnione maszynistki, do bielizny męzkiej i kilka podręcznych.—Róg Bielańskiej i Tłomackiego Nr 1, mieszkania 11. D22884

O S O B A

niemająca fortepianu, a potrzebująca egzercycji, może ją mieć bezpłatnie za udzielanie lekcji. Potrzebną jest także **Panienka,** umiejąca wykończać pończochy. — Ulica Złota Nr 31, mieszkania 13. D22877

Żądaną jest na demi-place

Nauczycielka Muzyki,

z językiem francuzkim; tamże dowiedzieć się można o tanim Pokoiku z fortepianem.—Wiadomość: Freta Nr 12, mieszk. 9. D22876

Potrzebna

Panna służąca

Niemka, znająca się na szyciu na maszynie. **Młodsza** znająca się doskonale na praniu i **Kucharka** umiejąca dobrze gotować. Marszałkowska Nr 54, mieszkania Nr 4. Zastać można do 10 rano i od 3 do 5 po południu. 22652D

M A M K A

z obfitym i świeżym pokarmem jest u Akuszerki.—Nowe-Miasto Nr 17, naprzeciwko kościoła św. Kazimierza. D22898

CZYTELNIA

tu w Warszawie, zawierająca przeszło 4000 tomów, w najlepszych warunkach i miejscu, w pełnem rozwoju z 25% od włożonego kapitału; **młyny** wodne, **lasy** na sążnie, **domy, place, folwarki** różne i **kolonje,** do sprzedania w **Biurze Komisowem,** Kaucjonowanem pośrednictwa i zleceń b. rejenta J. Fedeckiego Miodowa Nr 3. Tamże potrzebni są: **Majster** do fabrykacji cegły i **Ogrodnik** do hodowli na własną rękę ananasów, a poszukują pomieszczenia różnego rodzaju **Oficjaliści** jak **Rządcy** dóbr, **Kasjerzy, Buchalterzy,** etc. 22902D

Ostrzeżenie.

Ponieważ doszło do mojej wiadomości, że w obiegu mają się znajdować weksle jakoby z moim podpisem, przeto niniejszem oznajmiam, iż ja żadnych weksli nie podpisywałem ani wystawiałem, ani też w przyszłości wystawiać i podpisywać nie będę. Przeto każdy, któryby podobny weksel nabył, sam sobie winę przypisze, jeżeli z tego powodu na straty narażonym zostanie. — Warszawa dnia 24 Marca 1881 roku. D22892

Natan Frenkel, kupiec 2-giej gildji.

Pracownia Sukien Damskich

Józefiny Gretillat

Hoża Nr 1.

Także udzielają się lekcje kroju, podług najnowszego i najpraktyczniejszego systemu Paryskiego. 22852D

Dla Izraelitów na czasie.

W apartamentach wielkiej i wspaniałej **sali obywatelskiej,** gazem oświetlonej, na rogu ulic Pańskiej i Komitetowej, wprost Marjańskiej Nr 29, urządzono na czas trwania świąt noworocznych i dnia odpustu (t. z. Trąbki i Sądny dzień) miejsce na modlitwy dla mężczyzn i dam (oddzielnie), z wszelkiemi dla modlących się wygodami. — Uprasza się więc interesujących, aby zaczyli zgłosić się w czas po uzyskanie biletów, w Dystrybucji przy ulicy Śliskiej Nr 12, lub na miejscu; cena biletów 2 i 3 rs. D22649

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia

Skład Herbaty, Cukru i towarów kolonialnych,

przy ulicy pryncypalnej, za bardzo przystępną cenę. Handel ten o dwóch okazałych oknach wystawowych, oświetlonych gazem, mieści się w środku miasta, przy zbiegu dwóch ulic, miejscu bardzo korzystnem, ma obrotu rocznego do 30000 rs., komorne nie drogie.—Reflektanci raczą zostawić swe adresy w kantorze tegoż pisma pod lit. M. M. Nr 100. D22842

Potrzebna jest

P A N N A

do **fabryki pudru w płynie Fenix** z kaucją 200 rubli. Nowo-Zielna Nr 35. 22823D

Potrzebny jest od 1 Października,

P I S A R Z

kawaler, na wieś, posiadający dobre rekomendacje, za bardzo przyzwoite stałe wynagrodzenie, oraz tantyemę od sprzedanego zboża. Osoby interesowane zechcą zgłaszać się listownie post-restante Sochaczew, pod literami L. G. 22826D

Rs. 800,

człowiek zostający w położeniu rozpaczliwem, zanosi prośbę do serc litościwych osób zamożnych, o łaskawe pożyczenie rs. 800, jako rękojmię, daje polisę na rs. 1,000 z asekuracji na życie, w towarzystwie Petersburskiem, wraz z kwitami od zapłaconych składek, które i nadal zobowiązuje się składać, łaskawe oferty pod lit. F. Z. B. uprasza nadsyłać do kantoru tegoż pisma. 22856

☞ **Od 3,000 do 15,000 rs.** potrzeba na pierwsze numera hypoteki domów w Warszawie. — Wiadomość przy ulicy Leszno pod Nr 22, mieszkania Nr 4, do godziny 10 rano i od 2 do 4 po południu. 22871D

Na Wspólnej Nr 32, mieszkania Nr 18, przyjmuje się wyłącznie

Ubrania dziecinne,

szlafroczki, i wszelkiego rodzaju roboty najwykwintniejsze. 22818D

PRZYJMUJĄ SIĘ

suknie do roboty, okrycia, szuby podbijane futrem, oraz ubranka dziecinne i wszelkiego rodzaju krawieczyzna damska, na sezon jesienny i zimowy, wykończam podług najświeższych żurnali paryzkich, spiesznie i akuratnie, z czem polecam się Szanownym Paniom, ceny przystępne. Ulica Leszno Nr 7, oficyna poprzeczna, piętro 2, mieszkania Nr 11. 22839D

Tekla Ciechomska.

MAMKA

ze świeżym pokarmem, zaraz do umieszczenia.—Złota Nr 13, u Akuszerki. D22860

MAMKA

wiejska jest u Akuszerki. — Ulica Szpitalna Nr 2, mieszkania 14. D22895

MAMKA

jest u Akuszerki A. Bylińskiej. — Ulica Elektoralna Nr 24 domu, mieszk. 6. D22554

Nr 1. Wierzbowa Nr 1. 22800D

Do Magazynu M. STIEFSON

nadeszły w wielkim wyborze koronki hiszpańskie, po cenach najprzystępniejszych.

Dzierżawa gruntów.

Polowanie, 6 wiorst od Warszawy, za rogatką Powązkowską, na **przestrzeni 417 mg.** polowanie, a także **gruntu ornego przeszło 62 mg.** w parcellach po 5 mórg, do wydzierżawienia każdego czasu. Wiadomość, **Włodzimierska Nr 11, piętro 3, mieszkania Nr 4.** 22906D

D O M

na drugorzędnej ulicy jest do sprzedania za 65,000, na korzystnych warunkach, lub zamiany na mniejszy. — Wiadomość bliższa: Bednarska Nr 5, mieszkania Nr 16, od godziny 8—9 i od 4—7. D22798

Jest do sprzedania

Dom z Ogródkiem,

drewniany, na Nowej Pradze. Wiadomość, Róg ulicy Jasnej i Marszałkowskiej w Dystrybucji. 20297

Kaszmiry czarne francuzkie,

różnej jakości, w wielkim wyborze, wyprzedają się po **cenach niezwykle nizkich, z przyczyn wypadkowych,** w Zakładzie B. Korpaczewskiego, Trębacka Nr 4. D22890

Trzy Suknie:

D22345

jedna jedwabna i dwie wełniane, są do sprzedania. — Bielańska, hotel Krakowski Nr 31, od godziny 10-tej rano do 2-giej po południu.

Sprzedaję tanio!

koszule męzkie, damskie, peniuary, kapy i kareczki haftowane.—Tamże do zbycia garnitur mebli, szafa i para łóżek.—Krucza Nr 19 mieszkania Nr 4. D22881

M A G L E

do sprzedania.—Ulica Sowia Nr 3. D22805

O b r a z y

22835

gustowne, w złoconych ramach, są do sprzedania z powodu braku miejsca, bardzo tanio. Śliska. 5 dom od rogu Nr 12, w Dystrybucji.

3 Maszyny pończosznicze

bardzo tanio są do sprzedania.—Mokotowska Nr 6, mieszkania Nr 5. D22848

Łóżko orzechowe,

ładne, do sprzedania za nizką cenę.—Sienna Nr 9a, 2-gie piętro. D22861

MASŁO

i inne produkta wiejskie, są poszukiwane do nabycia, raczą więc W. Panie, chcąc nadsełać produkta wiejskie do Warszawy, nadesłać swoje adresa pod lit. K. R. Nowy-Świat Nr 32, mieszkania Nr 16. 22815D

Do sprzedania

Sztance

okrągłe i owalne do pudełek aptecznych. Ryza **Satenu** i **Szafa** do bielizny. Śliska Nr 3, mieszkania Nr 7. 22829D

Są do sprzedania



Fortepiany

nowe, najnowszej konstrukcji i fasonu. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 2, w fabryce fortepianów A. Janiszewskiego. 22827D

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

urzędowej roboty i sofa, stół jadalny, otoman, biurko, fotel, szeslong i materace. Ulica Królewska Nr 19, u Tapicera. D21725

FORTEPIAN

za rs. 60 do sprzedania.—Freta, róg Długiej Nr 1, mieszkania Nr 9. D22883

Pianino czarne

paryzkie, o 7 oktawach do sprzedania, róg Senatorskiej i Podwala, w bramie 2 piętro od frontu. 22901D

Do sprzedania



FAETON

2 Kocze używane, u szwajcara Hotelu Drezdeńskiegoo, Długa Nr 536/30. 22880D

Zakład Stolarski S. Piekarskiego

Bednarska Nr 13,

poleca szafy do sukien i do bielizny, biurka, stoły obiadowe, kredensa, łóżka, stoliki do kart, umywalki i toalety, ceny przystępne, wszelkie obstalunki przyjmuje. D22891

Pod korzystnemi warunkami do sprzedania

Dwa domy murowane,

w szacunku **rs. 70,000**, dochód **rs. 7300**, do kupna **rs. 25,000** i **rs. 31,000**, dochód **rs. 3,200**, do kupna **rs. 14,000**. Wiadomość **w Kantorze Komissowym J. Łuczyńskiego Nr 6 Krakowskie-Przedmieście.** D22896

Magazyn Mód

z kompletnem urządzeniem i z towarem, do odstąpienia zaraz. — Wiadomość w kiosku obok Kopernika. D22359

Jest do sprzedania zaraz D22388

APTEKA,

w osadzie Krośniewicach, Kutnowskiego powiatu, Warszawskiej gub. — Wiadomość u właściciela M. Trojanowskiego na miejscu.

Maj Glöckchen Perfumy,

(Konwalia). Najmodniejszy i najprzyjemniejszy zapach, Fabryki **Sztrommela**, niedopuszczającej konkurencji. — Wyrób z tegorocznych kwiatów konwalji, południowej Francji.—Nadeszły do Perfumerji a la Renaissance. Ulica Hr. Kotzebue, czwarty sklep od Wierzbowej. D14070

Do wszystkich Sklepów Stowarzyszenia „Merkury"

nadszedł świeży

MIÓD LIPIEC

z pasieki Puławskiej i sprzedaje się po kop. 30 za 1 ℔. D20119

Do sprzedania:

Pianino, Garnitur mebli, Stolik marmurowy w kwiaty, antique, **4 stoliki** w jednym, **2 świeczniki** bronzowe, **Patera** marmurowa i różne drobiazgi. — Wiadomość róg Marszałkowskiej i Zielonego Placu Nr 12, mieszkania Nr 1. D22899

Są do sprzedania

M E B L E

fasonu angielskiego: szaf trzy, jedna z lustrem, stół, stolik do kart, lustro, wszystko orzechowe, lampy i świeczniki ścienne i dywan.—Tamże Pokój do wynajęcia.—Ulica Źródlana Nr 6, mieszkania Nr 11, drugie piętro. D22882

Bardzo korzystne.

Z powodu interesów familijnych jest do odstąpienia **Restauracja** na pryncypalnej ulicy, od lat kilkunastu egzystująca, **Lokal ze Sklepem** tani i wygodny.—Wiadomość: Skład Węgli, ulica Długa Nr 6, dom P. Niemyskiego, obok Cyrkułu 2/3. D22884

Są jeszcze do sprzedania:

lampa ozdobna salonowa, oraz inne lampy, zegar bronzowy, garnitur srebrny do herbaty, ubrania damskie, książki, samowary i niektóre sprzęty domowe i kuchenne.—Wspólna Nr 11, mieszkania Nr 13. D22864

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę



GARNITUR MEBLI

brokatelą kryty, mało używany, oraz 2 szafy rozbierane, szafka do bielizny, lustro, garnitur francuzki, toaleta, kredens i szeslong skórą kryty.—Ulica Sienna Nr 19, w bramie na dole, mieszkania Nr 1. D22791

Ser śmietankowy (Ronikier) w wyborowym gatunku funt 25 kop., na całe cegiełki po 22½ kop. Szwajcarski krajowy po 30 kop. Holenderski 35 kop. **Szwajcarski oryginalny 70 kop. PORTER**, prawdziwy angielski, ściągany 1/1 but. 67½ kop. ½ but. 35 kop. ¼ but. 22½ kop. **ORYGINALNY** 1/1 but. rs. 1. ½ but. 50 kop., oraz wszelkie gatunki **WIN** od ceny 50 kop. za butelkę, do rs. 6, z najpierwszych i najwięcej renomowanych domów zagranicznych. **HERBATĘ** pierwszorzędnych rosyjskich firm, i własnego rozważania. **KAWĘ** najlepszą. **CUKIER** i wszystkie **TOWARY KOLONIALNE** w doborowych gatunkach, po cenach możliwie nizkich **poleca,**

SKŁAD WIN, HERBATY I Towarów Kolonialnych M. STYPIŃSKIEGO

Leszno róg Karmelickiej Nr 1.

Uwaga, biorącym jednorazowo po 10 but. Porteru lub Wina, ustępuje się 10% rabatu, na prowincję wszystkie obstalunki wysyła się nie doliczając opakowania i kosztów ekspedycji. 22368—D

SAINT-RAPHAËL

Wino Saint-Raphaël ze znanych win jest najbogatsze w pierwiastki uzdrawiające, wzmacniające i toniczne. Przyjemne dla żołądka, stanowi nieomylny środek pokrzepiający dla młodych kobiet, dzieci i osób w podeszłym wieku. Wybornego smaku, należy do rzędu win najzbawienniej działających na zdrowie. — Doza zwyczajna : kieliszek po każdem jedzeniu.

Każda butelka tego wina jest zaopatrzona w stosowną etykietę, a korek pokryty kapslą z napisem : St Raphaël

Sprzedaje się : W Warszawie : u PP. Ant. Stępkowskiego, Dobrycza, Sowińskiego i Szulca, Kocha i Kułakowskiego, Koteckiego i Schobera ; w aptekach Dra Heinricha, Ziemińskiego, Lilpopa, Barcza ; w Magazynach aptecznych : PP. Spiessa, Gallego, Zeuschnera i Mrozowskiego ; w Kaliszu : w aptece P. Bryndzy, etc. etc.

Exportacja: Cie Propre du Vin de St-Raphaël, à Valence (Drôme), France.

14657

Do sprzedania:

D22841

kredens dębowy rzeźbiony, umywalka mahoniowa, 2 łóżka, stół, 6 krzeseł, komoda, wszystko jesionowe, serwantka mahoniowa, lustro duże, w złoconych ramach, wyżymaczka do bielizny, stoły kuchenne i łóżka sosnowe, fortepian używany. — Wiadomość u stróża na Solcu Nr 81, piąty dom od Tamki.

Potrzebną jest

Szafa Sklepowa

za szkłem, średnich rozmiarów, oferty: Marszałkowska Nr 37, m. 3, W. A. 22904D

Za przystępną cenę do sprzedania



MEBLE!!!

orzechowe, bardzo mało używane, **Garnitur** brokatelą kryty, oraz **2 Szafy** rozbierane, **Szafka** do bielizny, para **Łóżek, 2 Stoliki** konsolkowe do kart, **Garnitur** angielski, **Lustra, Biuro** o 5 szufladach, **Szeslong** skórą kryty, **Tualeta** damska, **Kredens** masiv szabowany, **Stół** jadalny, z krzesłami, **Garnitur** francuzki. — Ulica Chmielna wprost komory Nr 52, w oficynie na dole na lewo, Nr 8 mieszkania. D22879

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

francuzki. — Ulica Solna Nr 6, wiadomość u Rządcy domu. D22869

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Garnitur Mebli

pokryty aksamitem i różne rzeczy gospodarskie.—Wspólna Nr 13b, mieszk. 3. D22872

Różne Meble

orzechowe, jesionowe, nowe i używane i żardyniera do kwiatów.—Chłodna Nr 37, w drugiem podwórzu, na prawo Nr 37, u stolarza. D22888

Interes Korzystny

22834D

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania **Sklep rozmaitości** i sprzedaż pieczywa z młyna parowego na Solcu.—Wiadomość Stare-Miasto Nr 34, w sklepie Piekarskim, tamże jest do sprzedania suma hipoteczna rs. 7,000.

Do sprzedania mało używane

MEBLE,

Garnitur: Szafa do sukien i do bielizny, do książek; Biurko; Komoda; Dwie szafki nocne do łóżek; Dwa Szeslongi skórą kryte.—Długa Nr 21, mieszkania 11, wprost bramy w oficynie od 11 do 6 wieczorem. 22648 D

Jest do sprzedania

Kawiarnia

z bilardem i piekarnią.—Róg Żelaznej i Prostej Nr 20E. D22639

Korzystny Interes!

Jest do odstąpienia **Handel Wiktuałów** za przystępną cenę. — Wiadomość w Piekarni francuskiej przy ulicy Dzielnej Nr 7B. D22548

PIEKARNIA

jest do sprzedania z całemi rekwizytami i gospodami z powodu wyjazdu, zaraz lub od Ś-go Michała. — Wiadomość u stróża Nr 1 mieszkania, ulica Leszczyńska Nr 12. D22452

Do sprzedania D22521



FAETON

zupełnie mały, na jednego konia, fabryki Petersburskiej, na osiach patentowych.—Wiadomość u stróża, Graniczna Nr 10, widzieć można codziennie od 8 zrana do 4 wieczór.

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

RESTAURACJA

egzystująca od lat 25. — Wiadomość ulica Żelazna Nr 25 w Restauracji. 22742D

Jest do nabycia za umiarkowaną cenę:

Garnitur machoniowy

składający się z **Kanapy, sześciu krzeseł, dwóch foteli i stołu** w bardzo dobrym stanie. Ulica Orla Nr 4, w oficynie, mieszkania Nr 23. 22721D

Zakład Fotograficzny

z kompletnem urządzeniem i ze znacznym zapasem klisz, do sprzedania każdego czasu. — Wiadomość w Cukierni Salis, przy ulicy Senatorskiej Nr 6. 21618 D

Najlepsza Wata, największy wybór.

Wata z puchu Edredonowego, **wata** opatrunkowa i wata zwana jedwabna, **wata** czarna pod materje i aksamity, wata różnokolorowa do okien w miejsce mchu, wałki z waty do zatykania szczelin w oknach. Fabryka waty, Nowy-Świat Nr 68. Ceny fabryczne.—**Karol Kretschmer.** 22257 D

Do sprzedania

Para Rysaków,

dobrze ujeżdżonych.—Mogą być sprzedane pojedyńczo, skaro-gniady za 620 rubli i ciemno-szpakowaty za 450 rubli.—Wiadomość Żórawia Nr 26, mieszkania Nr 11. D22472

Do dzierżawy Browaru w bliskości Warszawy w bardzo dobrych warunkach

Fachowy Piwowar

poszukuje wspólnika z kapitałem 10,000 rs., który to oprócz procentu od kapitału może mieć czynne zajęcie jako kasjer i zapewnione przyzwoite utrzymanie.—Wiadomość ulica Długa Nr 5, mieszkania Nr 20. D22767

Instytut Oftalmiczny

fundacji

Księcia Edwarda Lubomirskiego

przy ulicy Smolnej w Warszawie,

przyjmuje na kurację chorych na oczy, za opłatą: w osobnych pokojach po rs. 1 kop. 35 i po 1 rs. na dobę, na salach ogólnych po kop. 60 i po kop. 30 na dobę, oraz udziela bezpłatnie pomoc lekarską chorym przychodnim codziennie, oprócz świąt, o godzinie 12 w południe. D21547

Pośredniczy w lokacji

Kapitałów

(bez żadnego kosztu dla lokujących) **w kupnie** sprzedaży, zamianie **dóbr, domów, placów, fabryk i zakładów,** w dostarczaniu **oficjalistów** oraz w załatwianiu **zleceń** wszelkich, **Biuro Komissowe** Kaucjonowane b. Rejenta J. Fedeckiego. **Miodowa** Nr 3. D21360

Poszukuje

Kapitałów

do lokacji i **spółek** w rożnego rodzaju przedsiebierstwach. **Biuro Komissowe** Kaucjonowane b. Rejenta J. Fedeckiego. Miodowa Nr. 3. D21359



Magazyn MEBLI



przy ulicy Elektoralnej Nr 19,

posiada rozmaite MEBLE dobrze wykończone, z własnej fabryki; przyjmuje obstalunki Stolarskie i Tapicerskie. Za dobroć wyrobu poręcza **Witkowski.** D21720

D O M

z powodu wyjazdu jest do sprzedania **na dobrych warunkach** pod **Nr 9/175** przy ulicy Gołębiej, i Szeroki-Dunaj Nr 4/175.—Wiadomość u właściciela, na pierwszem piętrze od Dunaju. D—22393

Są do sprzedania



2 Fortepiany: jeden o 7-u oktawach Kralla i Seidlera; drugi 6½ oktawy. — Ulica Leszno Nr 35, mieszkania Nr 6. 22294D

Farmaceuta

(podaptekarz) w wieku dojrzałym, potrzebny jest do Apteki w małem mieście prowincji. Wiadomość w Handlu Towarów Kolonjalnych P. A. Adamskiego, Twarda Nr 24. 21481 D

Jest do sprzedania

SZESLONG

mało używany, włosem wysłany i skórą kryty.—Wiadomość: Pańska Nr 51, w oficynie na 1-m piętrze. D22405

Do sprzedania:



LANDO

prawie nowe, z fabryki wiedeńskiej, Lohnera, za 1,000 rs.

KARETA

trrzy-osobowa, mało używana, z fabryki wiedeńskiej Weissera, za rs. 750.—Wiadomość: ulica Złota Nr 4, u stróża. D21810

Jest do sprzedania każdego czasu

Para KONI

powozowych, kasztanowatych, rosłych, ogiej i wałach, rassy angielskiej. — Wiadomość w składzie cygar Nowakowskiego, przy ulicy Bielańskiej w hotelu Lipskim. D22347

Do sprzedania D22658

2 Szafy jesionowe,

duże, po rs. 25 i **Łóżko** jesionowe za rs. 12. Nowy-Świat Nr 33, prawa oficyna, druga sień, 2 piętro, w mieszkaniu p. Krajewskiej.

KOLONJA

za umiarkowaną cenę, z powodu podeszłego wieku, jest do sprzedania kolonja, w bliskości Warszawy, składająca się z 36 mórg obszaru. W tem jest kawał lasu sosnowego, ogród owocowy, warzywny i szparagarnia. Z inwentarzem żywym i martwym; budynki kompletne. Miejscowość nadająca się wybornie na pomieszkanie letnie, gdyż owa kolonja pod samym lasem sosnowym znajduje się. Bliższą wiadomość udzieli p. Więckowski, ul. Senatorska Nr 497b. 22630D

DOM

Poszukuje się domu przy ulicy pryncypalnej, handlowej, od 50 do 80 tysięcy Rs., w szacunku może być dany dom z dopłatą albo za gotówkę. — Wiad. w Dystrybucji p. Glüka, plac św. Aleksandra Nr 12. D22685

Dwa POKOJE,

przedpokój, kuchnia, wodociąg i zlew, oraz **Pokój kawalerski** z opałem, do wynajęcia od 8-go Października. — Wspólna Nr 4, dom pierwszy od placu św. Aleksandra. D22684

Różne Lokale

są do wynajęcia od św. Michała w domu porządnie utrzymywanem, przy ulicy Drewnianej Nr 8, za ceny możliwie przystępną.— Wiadomość na miejscu u Rządcy. D20126

Ulica Kacza Nr 6/2509/10, do wynajęcia od 1-go Października 1881 r.

Stajnie i Wozownie

na pomieszczenie koni dwudziestu i

Różne Mieszkania

pojedyncze po 5 rs. na miesiąc i **Pokój** i kuchnia za cenę rs. 6 na miesiąc i **rozkład na Fabrykę, Garbarnię i Slusarski warsztat**, za przystępną cenę.— Wiadomość na miejscu przy ulicy Kaczej Nr 6/2509/10. D22392

SKLEP

przy ulicy Bielańskiej Nr 19, z mieszkaniem i **2 Suteryny** dogodne na Restaurację lub Bawarję, oraz **2 Pokoje** i kuchnia na 2 piętrze, do wynajęcia od 1-go Października.

WSPÓLNIK

do wyrobionego już interesu z kapitałem 6,000 rs., może się porozumieć w mieszkaniu Nr 12, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 19. D22263

Z powodu zmiany interesów familijnych, jest zaraz do odstąpienia,

SKLEP Nr 24,

z Wiktuałami, dobrze procentujący w Nowym Bazarze od Nowolipia, wiadomość na miejscu. D22450

Sześć Pokoi

na pierwszem piętrze, od frontu, z komfortem i wszelkiemi wygodami za rs. 750 rocznie lub ze stajnią i wozownią za rs. 950 rocznie, do wynajęcia zaraz lub od 1 Października r. b., przy ulicy Wilczej domu Nr 15a. 22534 D

Do wynajęcia w nowo wyrestaurowanym domu, przy ulicy Daniełewiczowskiej Nr 6/616

Całe 1-sze piętro

z osobnem wejściem, składające się z 7 pokoi, salonu o 3 oknach, przedpokoju, kuchni, góry osobnej, drwalni i piwnicy, bardzo przydatne dla którego z p. Lekarzy. Cena rocznie rs. 800. Oraz także można podzielić na 2 pomieszkania.—Bliższa wiadomość w sklepie Fryderyka Puls, Plac Teatralny. 22308—D

POKÓJ

duży o 2-ch oknach, na 1-szem piętrze od frontu, jest do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Granicznej pod Nr 14 i przytem jest do wynajęcia, przy ulicy Muranów nazwany pałac Wojdego, **dwa Lokale** po sześć i siedem pokoi, zaraz lub od 1-go Kwietnia. — Wiadomość w kantorze loterji Graniczna Nr 14, Rothaub. D22248

Apartamenta

z 6-ciu lub 7-miu pokoi na parterze lub 1 piętrze, z wielkim komfortem urządzone, do wynajęcia od św. Michała r. b. Aleje Jerozolimskie i Smolna Nr 17, drugi dom od Nowego-Świątu, wejście od Alei i od Smolnej, Bliższa wiadomość w tymże domu u właściciela na 1 piętrze. D22243

SKLEP

D22187

Dystrybucyjno-Spożywczy i t. p., bardzo wydatny i w nader ludnej miejscowości, jest do sprzedania.—Wiadomość w kiosku przy rogu Chłodnej i Elektoralnej pod liter. K. K. 36.

Pokój

przy familji, dla kobiety, w każdym czasie do najęcia.— Żórawia Nr 33 lit. A, mieszkania Nr 19. D22682

5 Pokoi

przedpokój i kuchnia, w domu stojącym w Ogrodzie Krasińskich ze zlewami i wygodami, jest zaraz do wynajęcia.—Wiadomość w Mleczarni Ogrodu Krasińskich. 22122 D

SĄ DO WYNAJĘCIA

każdego czasu w nowo wybudowanym domu na gruncie po-reformackim przy ulicy Senatorskiej

1) **Antresole** obszerne, wysokie i widne, przygotowane na Magazyny.

2) **Suteryny** na mieszkania lub składy towarów suchych, oraz

3) **Piwnica** 57 łokci długa, a 12 szeroka. Wiadomość u stróża Piotra. D22312

4 Pokoje

z kuchnią na 3-em piętrze z **pięknym widokiem** do wynajęcia od 1 Października r. b. przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 50. Wiadomość u właścicielki domu. D22617

Poszukuje się

MIESZKANIA

w środkowej części miasta na 1-em lub 2-em piętrze składającego się z 3-ch lub 4-ch pokoi z kuchnią przedpokojem itd. Oferty proszę składać w Kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami B. Ł. D22571

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz korzystnie dla nabywcy

Handel Wiktuałów

i Dystrybucja, oraz różne Meble. — Wiadomość: ulica Podwal Nr 26, w Restauracji, lub stróż wskaże. D22656

Za 40 rs. miesięcznie!

oddzielny pokój ze wspólnym przedpokojem, stołem i wszelkiemi wygodami życia, przy rodzinie z trzech osób złożonej. — Kłucza Nr 13A, mieszkania Nr 9. — Wiadomość codziennie między 4 a 6. 22176 D

Dwa Pokoje,

przedpokój i kuchnia, na parterze, z oknami na ogród, do wynajęcia od 8-go Października, przy ulicy Nowolipki Nr 32B. D22177

LOKALE

świeżo odnowione, w porządnym domu są do wynajęcia, za bardzo przystępne ceny.—Ulica Drewniana Nr 8, wiadomość u rządcy. D22283

Z powodu zmiany okoliczności jest do wynajęcia zaraz D22292

Dwa Pokoje z balkonem

na ogród, (jeden umeblowany); suche, ciepłe, jasne, z osobnem wejściem; wyłącznie dla mężczyzn. — Ulica Nowy-Świat Nr 24, mieszkania 25, w oficynie na 1-szem piętrze.

Apartament

D22295

umeblowany, przy Alei Jerozolimskiej, składający się z 6 pokoi, salonu, jest każdego czasu do odstąpienia, przytem stajnia i wozownia.—Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 26, mieszkania 20, od godziny 9 do 11 rano.

Jest do wynajęcia

POKÓJ

duży, ze wspólnym przedpokojem, umeblowany, z samowarem, usługą i opałem.—Ulica Chmielna Nr 8, mieszk. 2. D22864

Do wynajęcia w hotelu Litewskim, przy ulicy Nowo-Senatorskiej

LOKAL

mogący służyć na **Restaurację** lub inny zakład, góra na Skład Mebli i innych rzeczy, oraz **dwa Lokale** prywatne. D22221

Do wynajęcia

Pokój

z meblami lub bez, z osobnem wejściem.— Bednarska Nr 18, mieszkania 2, trzeci dom od Krakowskiego-Przedmieścia. D22329

D22387

LOKALE

odnowione: z 3, 2 i pojedyńczych pokojów, z żądanemi dogodnościami, oraz **Wozownia i Stajnia** do najęcia tanio, zaraz lub od kwartału. — Leszno Nr 51, blizko Solnej.

Dwa Pokoje,

na dole, z przedpokojem, meblami, pościelą, samowarem i obsługą, są do odnajęcia —Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D22421

Mieszkanie kawalerskie.

Jest do wynajęcia zaraz, lub od 1 października r. b., Mieszkanie, składające się z 2-ch Pokoi z balkonem i przedpokojem, przy ulicy Granicznej Nr 10, na 2-m piętrze; wiadomość tamże, w Składzie Fajansu. 22574 D

Zaraz do wynajęcia

Mieszkanie,

składające się z dwóch Pokoi, przedpokoju i kuchni.—Ulica Przejazd Nr 9, na II piętrze, wiadomość u stróża. 22560 D

!!! Dla lubiących spokój i świeże powietrze !!!

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu murowanym, między ogrodami położonym, mieszkania wygodne większe i mniejsze, oraz pojedyncze pokoje, z piwnicami i wspólną górą, w blizkości targu, za przystępne ceny. — Wiadomość na miejscu za Wolskiemi rogatkami przy ulicy Krochmalnej i Karolkowej Nr 63. 22100 D

Jest do wynajęcia **SKLEP** z pokojem i kuchnią z dniem 1 Października r. b., w domu pod Nrem 17/1582D, przy ulicy Jerozolimskiej na zakład Mydlarski, Blacharski, lub Owocarnię.—Wiadomość u Właścicielki domu, lub w Sklepie wiktuałów u p. Mijakowskiego. 22701 D

35 rubli miesięcznie.

Pokój ładnie umeblowany, z usługą, światłem, opałem, praniem, pierwszem i drugiem śniadaniem (kawa lub herbata), obiadem i wieczór herbata.—Hoża Nr 5, mieszk. 3. 22825

Stajnia z Wozownią i Górą

do wynajęcia za cenę przystępną. — Wilcza Nr 20. D22849

D22858

4 POKOJE

z kuchnią, na parterze, do wynajęcia zaraz za cenę **Rs. 600** rocznie.—Wiadomość u stróża lub w biurze „Jakor“, róg Żabiej Nr 4.

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia, wodociąg, w niej śpiżarka z oknem, wygódka, piwnic 2, ciepłe i suche, z powodu słabości do wynajęcia od 4-go Października. — Ulica Marjańska Nr 2, mieszkania 3, pierwsze piętro. D22859

POKÓJ

dla damy, ze wspólnem wejściem, duży, umeblowany, z usługą, samowarem i obiadem.— Ulica Złota, Nr 2 lit. a, 2-gie piętro, mieszkania Nr 5. D22865

Pokój umeblowany

z osobnem wejściem, od frontu, na dole; **Pokój duży** z meblami lub bez.—Zgoda Nr 1, dom Oppenheima, mieszk. Nr 2. D22856

POKÓJ

umeblowany z usługą, zaraz jest do wynajęcia. Ulica Leszno Nr 2.—Wiadomość nad sklepem Krupeckiego. 22903D

Przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 46, do wynajęcia od 1-go Października r. b. wyrestaurowany apartament,

całe 2-gie piętro,

składające się z 2 dużych salonów i gabinetu, od frontu, 6 pokoi dużych, 2 duże przedpokoje, 2 kuchnie i wygódka. Tenże apartament może być podzielony na dwa równe lokale, lub na wykwintne kawalerskie i dwa pomniejsze familijne. Oprócz tego są 2 pokoje pojedyncze kawalerskie w oficynie.—Wiadomość u Właściciela. D22811

POKÓJ

z przedpokojem, przy familji, jest do wynajęcia każdego czasu.—Złota Nr 12, mieszkania Nr 3, 1-sze piętro. Tamże są **Sklepy oraz różne drobne Lokale** do najęcia za pomierną cenę. D22978

Jest do wynajęcia od św. Michała b. r.

LOKAL

przy ulicy Chłodnej Nr 24, w oficynie na 1 piętrze. Składający się z 3 pokoi, przedpokoju, kuchni i piwnicy za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu w Handu win. 22820D

Chmielna Nr 9, blisko Nowego-Świątu.

Mieszkania

odnowione do wynajęcia na pierwszem piętrze cztery pokoje. Na parterze siedem pokoi. Wygody wszelkie. 22867D

Do wynajęcia każdego czasu na ulicy Widok Nr 6, na parterze od frontu:

4 Pokoje,

przedpokój i kuchnia ze zlewem i wodociągiem, świeżo wyrestaurowane, oraz **2 Pokoje** na 3-ciem piętrze od frontu. — Wiadomość u stróża. 22695 D

Pokój na 2-m piętrze

z wspólnym przedpokojem, dla przyzwoitej kobiety, przy familji, z meblami, lub bez, z usługą i opałem zaraz, lub od 1 Października. Adres w Kiosku, wpost kolei Warszawsko-Wiedeńskiej. 22446 D

Przy rogu ulicy Bielańskiej i Długiej pod Nrem 21,

Sklep z oknem

wystawowem, do wynajęcia od 1 Października r. b.; wiadomość tamże u Właściciela domu, na 2-m piętrze. 22564 D

Za przystępną cenę do sprzedania zaraz

Sklep spożywczy,

z towarem i całem urządzeniem, kontraktem trzy-letnim. — Wiadomość na miejscu: ulica Podwal Nr 14. D22809

D22793 Jest do odstąpienia

Sklep Mydlarski,

za cenę przystępną. — Grzybowska Nr 15.

Z powodu zmiany interesu jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

D22856

od lat 20 egzystujący i dobrze procentujący. Wiadomość w kiosku przy Zielonym placu.

SKLEP

norymbersko-dystrybucyjny, istniejący od lat 40-tu, **jest do sprzedania**. — Wiadomość na miejscu, ulica Gołębia Nr 11. D22838

SKLEP

z wejściem i oknem wystawowem przy ulicy Niecałej, jest do odstąpienia zaraz lub od św. Michała. — Wiadomość w sklepie sprzedaży wód. — Niecała Nr 11. D22854

Jest do odstąpienia zaraz, lub od 1 Października r. b.

Sklep Dystrybucyjno-Galanteryjny,

z materjałami piśmiennemi, w dobrym punkcie miasta, egzystujący lat **trzynaście** z kontraktem dwuletnim, komorne umiarkowane. — Wiadomość w kiosku róg Nowego-Świątu i Alei Jerozolimskiej. 22850D

Za Żelazną Bramą, przy ulicy Gnojnej, w domu Nr 11, do wynajęcia zaraz

SKLEP

z dwoma pokojami.—Wiadomość bliższa u rządcy domu. D22398

ZGUBIONO.

W Niedzielę dnia 11 b. m. przechodząc ulicą Żabią, przez ogród Saski na Mazowiecką, zgubioną została portmonetka z pieniędzmi, w gotówce dwadzieścia kilka rubli w papierach i trochę miedzi oraz w złocie dwa półimperjały. Własność osoby poszkodowanej, sumienny znalazca zechce pozostawić na rogu Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej w składzie wódek K. Schneidra, za nadgrodą. 22831D

Nagrody rs. 3

W przejeździe od kolei Terespolskiej, zgubiono **koszyczek**, w którym znajdowały się przybory toaletowe, kluczyki i szczyzoryk w szylkretowej oprawie, łaskawy znalazca zechce zwrócić powyższe przedmioty pod Nr 21, przy ulicy Bednarskiej, mieszkania Nr 1-szy. Tamże jest **dubeltówka kapiszonówka** do sprzedania, fabryki Twieta angielska i różne przybory myśliwskie. 22830D

Za dobrem wynagrodzeniem.

22792D

W dniu 11 b. m. jadąc z Pruszkowa do Warszawy, w wagonie 3 klasy, zostały zgubione pieniądze: jeden 100 rublowy, 2 dwudziesto-pięciorublowe i parę dziesiątek w pugilaresie czarnym małym, przez biednego studenta. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Wspólne Nr 12 domu, mieszkania Nr 5. Numera pieniędzy zostały zastrzeżone. Znajdował się także bilet od farby na spodnie.

NAGRODY Rs. 3.

Zaginęła w przejściu przez ulicę Mazowiecką, Ogród Saski, Niecałą, Żelazną Bramę do sklepu Brünera, Marszałkowską, Żórawią, Wspólną, Placem Ś-go Aleksandra, Bracką, Szpitalną, Plac Warecki na Mazowiecką, **Broszka złota** w kształcie bluszczowego listka, na listku perełka. — Oddawca zechce się zgłosić na ulicę Mazowiecką domu Nr 4, a mieszkania 9 D22654

Przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 15, w dniu 3 Września r. b., o godzinie 4 rano przez wyłamanie otworu w okiennicy i stłuczenie szyby

Skradzione zostały

w Fabryce Lodowni pokojowej, należącej do Kuchty, 15 kranów mosiężnych, z których 7 były z rączkami szklannemi jasno niebieskiemi, a 8 z rączkami hebanowemi czarnemi, oraz 6 wentyli do piwa. — Ktoby dał znać o powyższej kradzieży pod powyższy numer, otrzyma nagrody Rs. 20. D22631

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою.